

prenumerata
wspólnoty
zapisy do 20 września
na pocztę i u listonosza



Ks. Henryk Och z medalem „Solidarności”

strona 2



Małgorzata Kulikowska na dwóch stołkach w gm. Borki

strona 15

TYGODNIK LOKALNY

W

wspólnota radzyńska

15 - 21 września 2020 r. nr 37 (897)
Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

■ CZEMIERNIKI

■ KĄKOLEWNICA

■ KOMAR

Grill nieboszczykiem za płotem



STR.
4

Mieszkańcy:
Jak grillować, gdy
w sąsiedztwie
żegnają zmarłego?

Inwestor:
Nie rozumiem
tego strachu
przed śmiercią.

Przy ul. Sitkowskiego, obok cmentarza parafialnego, kościoła, ale też pomiędzy posesjami mieszkalnymi rośnie Dom Przedpogrzebowy

Gm. Radzyń na dożynkach diecezjalnych w Woli Gułowskiej

STRONA 2

Wohyń postara się o czwarty maszt na flagę

STRONA 14

Połowa renty na leczenie kotów

STRONA R2



Kotki są już zdrowe i odrobaczone

Chrystus ukrzyżowany bez krzyża



„ - Takich figur
niosących nadzieję już
nie ma - mówi historyk
sztuki Piotr Hapka,
odnawiającym figurę
Chrystusa z Zabiela



STRONA R4

Gdzie jest Dawid Sawka?

Trzydniowe poszukiwania zaginionego
25-latka z gm. Czemierniki
nie przyniosły rezultatów.

STRONA 5



Orlęta wreszcie wygrały

STRONA 10

Kąkolewnica dziękuje za plony

STRONA 14

EUROLIDER KAMIEŃ DROGOWY, PIACH DO MIXOKRETA,
ŻWIR, KAMIEŃ DO DEKORACJI OGRODU

na terenie Gminy Radzyń - transport gratis

722-212-748 Bedlno Radzyńskie 68
vis-a-vis stacji PKP

IVP MEDIA PROJEKT

PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO

- INSTALACJE GAZOWE
- INSTALACJE C.O.
- KOTŁY GAZOWE

Łukasz Borkowski
Jezdź 1B
21-400 Łuków

501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

**SKUP ZŁOMU
AUTOKASACJA**

Radzyń Podlaski, ul. Kleeberga 8a

501 482 483, 515 130 896

czynne: pon-pt: 8:00-16:00, sob. 8:00-14:00

*** ZAPRASZAMY ***

S T O P K A

Wspólnota

ul. Ostrowiecka 34
(wejście od ul. Dąbrowskiego)
21-300 Radzyń,
tel/fax (83) 352 06 20
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze:

Monika Mackiewicz
Tel. 502 528 110
mackiewicz@
24wspolnota.pl

**Dyrektor ds. marketingu
i reklamy**
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

**TU NADASZ
OGŁOSZENIE**



POWIAT RADZYŃSKI

RADZYŃ:

- Redakcja ul. Ostrowiecka 34
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHŃ

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA

- Spółdzielnia Jedność ul. ks. Jana Rudnickiego 5

CZEMIERNIKI

- Sklep spożywczy Sierocińscy ul. Rynek 24

**PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU**

15 września,
godz. 8.00 - 14.00,
Sitno (2), Wiski (2), Cze-
mierniki ul. Południowa Kol.
Domaszewnica (6)

16 września,
godz. 8.00 - 14.00,
Sitno (3), Ostrów (10),
Domaszewnica (4)

17 września,
godz. 8.00 - 14.00, Przegaliny
Małe (1), Lisiówka (6)

18 września,
godz. 8.00 - 14.00, Przegaliny
Małe (2), Stasinów (1)

21 września,
godz. 8.00 - 14.00,
Polskowola (1)

Ks. kan. Henryk Och zasłużony dla „Solidarności”

Proboszcz parafii św. Anny, ks. kan. Henryk Och, został nagrodzony z okazji 40-lecia NSZZ „Solidarność” - Kościół ma wielką zasługę w ostatecznym sukcesie tego zrywu - zaznaczył wojewoda Lech Sprawka.

10 września podczas uroczystego posiedzenia Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” wojewoda w imieniu prezydenta RP Andrzeja Dudy odznaczył związkowców Krzyżami Oficerskimi Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżami Zasługi. 13 osobom wręczono odznaczenia związkowe. Odznaką został uhonorowany radzyński ksiądz kanonik Henryk Och. Uroczystość odbyła się w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski przyznawany jest za wybitne zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych w Polsce.

Za zasługi w działalności społecznej i związkowej przyznano jeden Złoty Krzyż Zasługi, siedem srebrnych i cztery brązowe. Wyróżnienia przyznano w podziękowaniu na zaangażowanie w działalność Niezależnego Samorządnego Związku



Zastępca przewodniczącego Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” Marek Wątorski wręczył odznaczenia związkowe trzynastu osobom. Wyróżnienia przyznano w podziękowaniu na zaangażowanie w działalność Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Odznaką został uhonorowany radzyński ksiądz kanonik Henryk Och (pierwszy z prawej)

Zawodowego „Solidarność”.

- Postawy odwagi, ale i niepewności, które towarzyszyły strajkom lubelskiego lipca, były budowane latami. W `76 roku jako student byłem na praktyce w WSK Świdnik, w czasie wydarzeń czerwcowych w Radomiu i w Ursusie - wspominał wojewoda Lech Sprawka. - Już wtedy obserwowałem zachowania

robotników, i to scalanie, integrowanie się w swoich miejscach pracy. To była taka jaskółka, że coś zaczyna się dziać. Te strajki przetrwały być może dzięki obecności księży w zakładach pracy wśród strajkujących, to codzienne wsparcie, to pośrednictwo pomiędzy Janem Pawłem II a robotnikami. Kościół odegrał tu niewątpliwie ważną rolę.

Ma on wielką zasługę w ostatecznym sukcesie tego zrywu. Patrząc na moją ścieżkę zawodową, wszystko zawdzięczam „Solidarności”. Mam nadzieję, że wartości „Solidarności” przetrwają i że to będzie uznane za jedno z najważniejszych wydarzeń w historii nie tylko Polski, ale Europy i świata – podsumował.

mm

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile.
W skali od jednego do pięciu.



**Dla Oliwii
Wierzchowskiej**

Reprezentantki Gminnego Ośrodka Kultury w Ulanie-Majoracie otrzymała Nagrodę Publiczności na II Letnim Festiwalu Piosenki Pozytywnej w Łomży w kategorii 13-19 lat. Laur wyśpiewała piosenką „Torebka”

Narodowe Czytanie w Kąkolewnicy



W Gminnej Bibliotece Publicznej w Kąkolewnicy odbyło się Narodowe Czytanie utworu J. Słowackiego „Balladyna”. Tegorocznej edycji Narodowego Czytania (10 września) honorowym patronatem objęła Para Prezydencka. Z tej okazji biblioteka otrzymała okolicznościową pieczęć, która służy do składania pamiątkowego stempla na egzemplarzach utworu. Osoby, które chciałyby otrzymać taką pamiątkę, zapraszamy do Gminnej Biblioteki Publicznej w Kąkolewnicy od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 16.00.

NEKROLOGI

Sławomir Zabielski 66 lat
zm. 4 września, Radzyń
Maria Mazurek 85 lat
zm. 5 września, Lipniaki
Eugeniusz Małoszuk 76 lat
zm. 5 września, Ossowa
Tadeusz Oleszczuk 74 lata
zm. 6 września, Radzyń
Sławomir Wiater 42 lata
zm. 6 września, Olszewnica
Anna Działo 38 lat
zm. 6 września, Radzyń
Marian Kusiak 73 lata
zm. 10 września, Radzyń

**PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89**

Gm. Radzyń na dożynkach diecezjalnych

Na Dożynkach Diecezjalnych w Woli Gułowskiej (8 września) Gminę Radzyń Podlaski reprezentowali Barbara Palica, przewodnicząca rady gminy oraz wiceprzewodniczący Henryk Rosiński.

Towarzyszyli im mieszkańcy naszej gminy. Piękny wieniec wykonały panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Zbulitowie Dużym. Przedstawiał on Matkę Boską Siewną pod baldachimem kłosów zbóż.

Całość przystrojono tegorocznymi kwiatami.



WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

USŁUGI POGRZEBOWE
ZAKŁAD POGRZEBOWY OLIMP
tel. 693 294 820,
692 636 334

**USŁUGI HYDRAULICZNE,
GAZOWNICZE**

„GLASS-MIX” ZAKŁAD SZKLARSKI
oprawa obrazów
tel 604 864 442

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY
tel. 500 125 105

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KANTOR WYMIANY WALUT
tel. 83 352 08 51, 600 358 058

LEKARZ WETERYNARIJ

**RADZYŃSKIE CENTRUM
MAŁYCH ZWIERZĄT**
tel. 83 352 03 13

GROOMER - PSI FRYZJER
tel. 83 352 03 13

GASTRONOMIA

HALO OBIADEK
tel. 511 279 797

BELLO HORIZONTE
tel. 884 623 936

INFORMATOR

Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68
Policja 997 lub 351 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub 352 84 61
Ciepłone 993
Energetyczne 991 lub ... 352 88 01
Straż miejska 352 80 50

Instytucje i Urzędy

Starostwo 352 74 00
Urząd Miasta 352 80 70
PUP 352 93 80
Skarbowy 352 11 09
ZUS 352 92 60
KRUS 352 07 51
ARiMR 352 79 80
Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00
Sąd Rejonowy 313 30 11
Pocztą Radzyń 352 76 01

Urzędy Gmin

Borki (81) 857 42 08
Czemierniki 351 30 03
Kąkolewnica 372 20 10
Komarówka 353 50 04
Radzyń 413 18 00
Ulan-Majorat 351 80 69
Wohyń 353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl. 352 74 15
SANEPID 352 74 16
Weterynaryjna 352 70 15

Ośrodki zdrowia

SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67
Szpital w Suchowoli 353 03 64
Białka 352 51 05
Czemierniki 351 30 39
Komarówka Podlaska 353 50 15
Kąkolewnica Wsch. 372-21-01
Suchowola 353 03 67
Wohyń 353 00 17

Starosta ostrzega: Koronawirus nie śpi, nie jest bezpiecznie

RADZYŃ PODLASKI: W powiecie jest kilka ognisk koronawirusa - starosta Szczepan Niebrzegowski podzielił się z radnymi gminy Radzyń najnowszą informacją o sytuacji epidemiologicznej w powiecie.

„Sytuacja nie jest bezpieczna”

Starosta zaapelował do mieszkańców, by nie odstępować od zasad społecznego dystansu.

- Codziennie dociera do mnie informacja o jednym czy dwóch zachorowaniach. To, co jest najbardziej niebezpieczne - nie jest to obręb jednego ogniska, jak było to

w pierwszych miesiącach koronawirusa, tylko tych ognisk na terenie powiatu radzyńskiego jest kilka.

Wirus w większości gmin

Zachorowania na COVID-19 mają miejsce na terenie większości gmin powiatu. - Proszę, żebyśmy nawzajem uważali. Zakładamy maseczki, wchodząc do sklepu lub urzędu. Apeluję, żebyś systematycznie dezynfekować ręce. To, zdaniem fachowców, minimalizuje możliwość zarażenia - poinformował Niebrzegowski.

Jakub Hapka

Wjechał do rowu. Miał 4 promile alkoholu we krwi



Kierujący samochodem odpowie za swoje zachowanie przed sądem. Za jazdę „na podwójnym gazie” grozi mu nawet do dwóch lat pozbawienia wolności

W Brzozowym Kącie kierowca audi stracił panowanie nad pojazdem i wpadł do rowu. Kierującym okazał się 39-latek. Był kompletnie pijany.

Do zdarzenia doszło 8 września ok. godziny 14:45. Kierujący samochodem osobowym marki Audi A4, 39-letni mieszkaniec gm. Komarówka Podlaska, stracił panowanie nad pojazdem i wpadł do przydrożnego rowu.

Na miejsce zostało wezwane pogotowie ratunkowe. Mężczyzna został przetransportowany do szpitala. Przeprowadzone badanie stanu trzeźwości wykazało, że kierujący miał w organizmie niemal cztery promile alkoholu. Funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna nie ma uprawnień do kierowania - wcześniej zatrzymano mu prawo jazdy.

mm

Samorządy mają problem: Od 1 stycznia 2021 r. rządowe dofinansowanie linii autobusowych, wynoszące obecnie 3 zł do kilometra, zmniejszy się do 80 groszy

Niebrzegowski do internautów: Nie kłamcie ws. „tekturek”, pieniądze są na koncie

„Tekturki”, czyli symboliczne czeki, jakie otrzymało starostwo, mają realne pokrycie - zapewnił starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski i poinformował radnych gminy o najbliższych planach inwestycyjnych powiatu.

Starosta był gościem środowej sesji Rady Gminy w Radzynie Podlaskim.

„Zaczynasz, to kończ”, czyli remonty dróg

- Remonty, zaplanowane na pierwszą połowę roku są na ukończeniu. Zbliżamy się do zakończenia prac na odcinkach w Żabikowie i Ustrzeszy - powiedział Niebrzegowski.

Na przełomie września i października powiat wspólnie z gminą planuje położenie nowej nawierzchni na środkowym odcinku drogi Białka-Ustrzesz. - Ten odcinek będzie wtedy kompletny. Termin realizacji to 15 listopada, masa bitumiczna będzie położona do końca października - zapowiedział starosta, prosząc radę o przegłosowanie pomocy finansowej dla powiatu na wspólną inwestycję.

Trzy priorytetowe odcinki w 2021 r.

Powiat złożył wnioski do Funduszu Inwestycji Samorządowych (FIS)



Szczepan Niebrzegowski
starosta radzyński

Mamy pieniądze na koncie

„Tekturka” każdego wójta czy burmistrza została zrealizowana. Te pieniądze są na koncie. Proszę nie kłamać! Stójmy w prawdzie, możemy się różnić w wielu sprawach, ale nie stosujemy kłamstwa do jakiejś nierównej walki. Te pieniądze będą naszym wkładem własnym do wielu inwestycji.

na trzy priorytetowe drogi: Białka - Płudy - Główne, Radzyń - Zabiele - Paszki oraz Marynin - Branica - Wołyń.

- Do wszystkich wniosków otrzymaliśmy uszczegóławiające pytania, odpowiedziliśmy na nie w terminie. Liczymy na ich życzliwą ocenę - powiedział starosta, informując jednak o radykalnej zmianie sytuacji w województwie. - W ub. roku Lubelskie dysponowało na FIS kwotą ponad pół miliarda złotych, dziś ta kwota jest o połowę mniejsza, rozdzielona

jeszcze między powiaty i gminy. Jeśli nie otrzymamy dofinansowania, w kolejnych rozdaniach wnioski mają być ponawiane - obiecał.

„Kolej plus” i walka o szynobus

Niebrzegowski poinformował o efekcie niedawnej konferencji samorządowców w Radzynie nt. linii kolejowej. - Marszałek województwa złożył do programu „Kolej plus” projekt elektryfikacji całej linii nr 30 Lublin - Łuków. Zaprosił wszystkie znajdujące się przy tej linii samorządy do partnerstwa - relacjonował.

- Walczymy również o szynobus, przywrócenie przystanków i drugą nitkę komunikacyjną - zaznaczył starosta. - To będzie pierwszy, najważniejszy krok w kierunku przywrócenia tej linii pasażerom - wyraził nadzieję.

Prace w szpitalu i przy szpitalu

Zakres prac remontowych będzie zależał od dotacji rządowej, o jaką stara się powiat. - Chodzi nam o remont SOR-u (oddzielenie drogi czystej od „brudnej”). W ramach planowanych prac jest montaż kolejnej windy, transportującej pacjentów na poszczególne oddziały, salę operacyjną. Staramy się o 9 mln zł - poinformował starosta.

Kwestia „tekturek”

Na końcowym etapie znajduje się przygotowanie projektu ws. warsztatów. Będzie to kwota 6 mln złotych. - Zamierzamy to sfinansować z tzw. drugiej tekturki - poinformował starosta, nawiązując do pojawiających się w sieci komentarzy nt. otrzymanych przez starostwo symbolicznych czeków.

- Internauci zarzucają staroście i zarządowi powiatu, że chwala się „tekturkami”. Zapraszam umieszczających takie wpisy do starostwa. Pokażę konto powiatu, na którym fizycznie widnieje odpowiednia kwota - kontrował zarzuty z sieci.

Autobusy z mniejszym wsparciem

Niebrzegowski powiedział także o bardzo ważnym wyzwaniu stojącym przed samorządami. - Od 1 stycznia 2021 r. rządowe dofinansowanie, wynoszące obecnie 3 zł do kilometra, zmniejszy się do 80 groszy. Staniemy przed poważnym dylematem. Czy, po czterech miesiącach funkcjonowania nowych połączeń, powiedzieć ludziom: „sorry, nie będzie to już funkcjonowało”? Decyzję ma podjąć kolegium wójtów z burmistrzami i starostami. Musimy się zastanowić, czy daną decyzją pomożemy ludziom, czy też pogorszymy ich sytuację - podsumował starosta.

Jakub Hapka



Tel. 83 352 93 80
RADZYŃ PODLASKI

Sprzedawca	Radzyń	2600zł.
Kierowca sam. dostawczego	Ostrówek Kol.	3000zł.
Elektromechanik	Radzyń	3200zł.
Pracownik ds. Kultury fizycznej i sportu	Radzyń	2600zł.
Kelner	Krasew	17zł/godz.
Krawiec	Radzyń	2600zł.
Pracownik produkcji	Radzyń	2600zł.
Kucharz	Ustrzesz	2600zł.
Operator maszyn CNC	Radzyń	2600zł.
Mistrz produkcji	Radzyń	2600zł.
Opiekun	Kąkolewnica	2600zł.
Elektromonter linii kablowych	Radzyń	2600zł.
Lakiernik wyrobów drewnianych	Radzyń	2600zł.
Stolarz meblowy	Radzyń	2600zł.
Sprzedawca - kasjer	Domaszewnica	2600zł.
Pomoc mechanika	Ulan Mały	2600zł.
Lektor angielskiego/ innych języków	Radzyń	40zł/45min.
Pomoc przy produkcji i rozbiorze	Wołyń	2600zł.
Masarz - ubojowiec	Wołyń	2600zł.
Magazynier	Wołyń	2600zł.
Spawacz	Turów	2600zł.

	95	98	ON	LPG
RADZYŃ PODLASKI				
Topaz ul. Zabielska	4,35	4,93	4,25	2,03
Moya ul. Wisznicka	4,35	4,95	4,25	2,03
Resta ul. Budowlanych	4,48	4,84	4,35	2,14
PKS w Radzynie	-	-	4,11	-
Shell Paszki	4,48	-	4,45	2,14
PHU Jarek ul. Wisznicka	4,31	-	4,19	-
Euro-Trans ul. Warszawska	4,35	-	4,25	2,03
KOMARÓWKA				
Tomex ul. I Armii Wojska Polskiego 24	4,33	4,59	4,23	1,92
BIAŁA				
Orzeł Biała 31	4,35	-	4,20	1,99
KĄKOLEWNICA				
Giełda Paliwowa	4,29	4,65	4,23	1,97

PROMEDICA24

REKRUTACJA TRWA BEZ PRZERWY

ZOSTAŃ OPIEKUNEM SENIORÓW W NIEMCZECH

ZADZWOŃ! LUBLIN, TEL. 514 780 760

ZARÓB NAWET 9400 zł NA RĘKĘ W 45 DNI

DeKaL AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR www.dekal.pl

PALIWA OLEJ OPAŁOWY ZBIORNIKI

Lubartów, ul. Przemysłowa 20
☎ 81 855 28 73, 601 830 530, 691 501 240

ekoterm

Z ŻYCIA PSW

PROJEKT „KADRY
DLA BIZNESU”

Dla wszystkich, którzy rozpoczną studia na kierunku FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ w roku akademickim 2020/2021 oferujemy:

1. Bezpłatne szkolenia i warsztaty:

- Program księgowy Comarch Optima
- Międzynarodowy pakiet oprogramowania SAP Overview
- Program księgowy SAP Financials
- Język angielski w biznesie
- Szkolenie z zarządzania ryzykiem M_o_R Foundation
- Szkolenie z zarządzania projektami Prince 2 Foundation
- Szkolenie z zarządzania zmianą Change Management Foundation
- Organizacja pracy i zarządzanie czasem
- Jak radzić sobie z trudnym klientem?

2. Wizyty studyjne w przedsiębiorstwach sektora usług dla biznesu**3. Płatny dwumiesięczny STAŻ w przedsiębiorstwach sektora usług dla biznesu.**

W trakcie stażu student/ka otrzymuje:

- Stypendium stażowe w kwocie 3108 zł brutto za każdy miesiąc stażu,
- zwrot kosztów zakwaterowania i utrzymania się w trakcie stażu do 2130 zł miesięcznie,
- zwrot kosztów komunikacji miejskiej oraz dojazdu z domu do miejsca stażu.

Studenci i studentki kierunku **Finanse i Rachunkowość** zdobędą wyspecjalizowane umiejętności i doświadczenie zawodowe oczekiwane przez pracodawców sektora **BPO (business process outsourcing) i SCC (shared services centers – centra usług wspólnych).**

- Średnie zarobki w sektorze BPO / SCC wynoszą obecnie 7000-3500 PLN (brutto) dla osób rozpoczynających pracę* Dane Związku Liderów Sektora Usług Biznesowych z 2019 r.

Studia na kierunku FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ to sposób na ciekawą i dobrze płatną pracę.

Nie przegap tej szansy!



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Mieszkańcy protestują przeciwko budowie domu przedpogrzebowego w sąsiedztwie ich posesji

Grill z nieboszczykiem za płotem



„Prowadzę w Wohyniu bardzo podobny dom przedpogrzebowy, podobnie zlokalizowany. Tam nie było i nie ma żadnych protestów - twierdzi inwestorka

Przy ul. Sitkowskiego, obok cmentarza parafialnego, kościoła, ale też pomiędzy posesjami mieszkalnymi, wznosi się dom przedpogrzebowy. Sąsiedzi nie chcą takiej działalności gospodarczej tuż za granicą prywatnych działek

- Jak grillować, gdy w sąsiedztwie żegna zmarłego? - pytają mieszkańcy. - Śmierć to rzecz ludzka. Nie rozumiem tego strachu przed domem przedpogrzebowym - odpowiadają inwestorzy.

Na początku sierpnia na biurko starosty radzyńskiego Szczepana Niebrzegowskiego wpłynęło pismo od mieszkańców ul. Sitkowskiego i ul. Męczenników Podlaskich. Był to stanowczy sprzeciw w sprawie rozbudowy budynku mieszkalnego i pomysłu na przekształcenie go w kaplicę do ceremonii pogrzebowych.

- Wyrażamy sprzeciw wobec działalności typu: dom pogrzebowy, usługi pogrzebowe i pokrewne - stwierdzają.

Mieszkańcy obawiają się, że na działce za płotem będą przechowywane zwłoki, będzie tam prowadzona toaleta pośmiertna, sprzedaż trumien, pomników, odzieży dla zmarłych itp.

Anielski orszak niech twą duszę przyjmie

- Nie udźwigniemy psychicznie codziennego życia w sąsiedztwie domu pogrzebowego - przyznają sąsiedzi inwestora.

Zwrócili się do naszej redakcji z prośbą o interwencję. - Jak nasze rodziny, a szczególnie dzieci, mają funkcjonować, prawidłowo rozwijać się, gdy będą widzieć trumny z ciałami zmarłych, ludzi w żałobie,

płaczących, lamentujących - pytają. - Jak zorganizować urodziny dziecka czy inną imprezę rodzinną, np. grilla, gdy w sąsiedztwie słyszać pieśń pogrzebową: Anielski orszak niech twą duszę przyjmie? Jak czerpać radość z życia?

Proszą starostę o uchylenie pozwolenia na budowę i wstrzymanie inwestycji. Tym bardziej że już żyją w otoczeniu branży funeralnej. W sąsiedztwie mają działkę z pomnikami nagrobnymi na sprzedaż, są tam też punkty sprzedaży zniczy. W tle rozpościera się najstarsza radzyńska nekropolia, cmentarz parafialny, a obok wznosi się kościół pw. Męczenników Podlaskich.

Interwencja w nadzorze budowlanym

Pismo do starosty, pod którym złożyło podpisy kilkadziesiąt osób, to nie wszystko. Zwrócili się też do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego o przeprowadzenie kontroli w miejscu budowy. Twierdzą, że nie było tam tablicy informacyjnej, a inwestor nie podejmował rozmów z „roszczeniowymi” sąsiadami.

W piśmie do nadzoru pytają: czy budynek mieszkalny jednorodzinny (ten, który ma stać się domem przedpogrzebowym) będzie miał odpowiednią ilość światła dziennego? Czy ewentualne pieśni pogrzebowe (hałas), ostatnie pożegnania, będą negatywnie wpływały na mieszkańców sąsiednich domów? Wreszcie, czy ewentualne mycie ciał

zmarłych i ścieki z tej toalety będą odprowadzane do kanalizacji miejskiej? Czy zadbane o dobrą wentylację?

Pismo do nadzoru wysłano 12 sierpnia, instytucja wyznaczyła datę kontroli na 28 sierpnia, nieprawidłowości - według stanu wiedzy sąsiadów - nie stwierdzono.

Śmierć to rzecz ludzka

O sprawę inwestycji, która niepokoi mieszkańców, zapytałmy starostę Szczepana Niebrzegowskiego. Stwierdził on, że wyjaśnienie w tej sprawie może udzielić kompetentna osoba, która podpisała zgodę na taką inwestycję. To Ewa Kowalczyk, kierownik powiatowego Wydziału do Spraw Architektury i Budownictwa. Okazało się jednak, że na jej odpowiedź musimy poczekać kilka dni, bo poszła na urlop.

Mieszkańcy ul. Sitkowskiego zapowiadają, że jeśli nie uzyskają pomocy w starostwie, założą sprawę w sądzie, albo odwołają się do wojewody. Mają zamiar walczyć. Tym bardziej że międzysąsiedzkie stosunki z parą inwestorów nie układają się pomyślnie.

Mężczyzna wyjaśnił prasie krótko, acz dobitnie, że inwestycja jest legalna, będzie prowadzona, a garstka protestujących na pewno mu w niczym nie przeszkodzi.

Kobieta zaś stwierdziła, że protesty są preparowane przez konkurencję, która w pobliżu ich inwestycji też prowadzi interesy związane z usługami po-

Fragment pisma mieszkańców, właścicieli 10 działek graniczących z nową inwestycją, do Starosty Radzyńskiego z dn. 25 sierpnia

O budowie i planowanym przeznaczeniu inwestycji dowiedzieliśmy się przypadkiem 31 lipca. Planowana budowa domu przedpogrzebowego będzie negatywnie wpływać na nasze nieruchomości, które mają przede wszystkim funkcję mieszkaniową. W związku z tym budowa domu przedpogrzebowego złamie prawo budowlane i stanowczo sprzeciwiamy się realizacji tego zamierzenia. W piśmiennictwie prawniczym przyjmuje się, że funkcja domu przedpogrzebowego jest funkcją o charakterze uciążliwym, tj. zakres oddziaływania tego typu inwestycji wykracza poza granice działek będących własnością inwestora, a w szczególności w zakresie oddziaływania kulturowego, emocjonalnego i psychologicznego na właścicieli i użytkowników działek sąsiednich. Prowadzenie domu przedpogrzebowego nie można zatem zaliczyć do usług zwykłych, uzupełniających zabudowę mieszkaniową. Prowadzenie domu pogrzebowego, szczególnie kiedy są w nim przechowywane zwłoki, nie mieści się w kategorii nieuciążliwej funkcji usługowej. Jest to bowiem rodzaj specyficznej działalności, która podlega szczegółowym uregulowaniom prawnym (m.in. ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych czy też rozporządzenia w sprawie przechowywania zwłok i szczątków i powinna być ze względu na to zbadana możliwość lokalizowania takiego obiektu na terenach z przeważającą zabudową mieszkaniową jednorodziną

grzebowymi (sprzedaż zniczy, kwiatów).

- Prowadzę w Wohyniu bardzo podobny dom przedpogrzebowy, podobnie zlokalizowany. Tam nie było i nie ma żadnych protestów - stwierdza. I dodaje: - Śmierć to rzecz ludzka. Nie rozumiem tego strachu przed domem przedpogrzebowym.

Czy to zgodne z planem?

Nie doczekaliśmy się też odpowiedzi od Jerzego Rębka, którego prosiliśmy o ustosunkowanie się do zarzutów mieszkańców, że lokalizacja domu

przedpogrzebowego jest tym miejscu nielegalna.

- Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego jest tu przewidziana zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, a tylko uzupełniająco można lokalizować budynki usługowe. Nie mogą mieć one jednak charakteru uciążliwego, a taki w świetle prawa jest w przypadku domu przedpogrzebowego - stwierdzają mieszkańcy.

Do tematu wrócimy po otrzymaniu odpowiedzi z urzędów.

Monika Mackiewicz

Gdzie jest Dawid Sawka?

Trzydniowe poszukiwania zaginionego 25-latk z gm. Czemierniki nie przyniosły rezultatów. Mężczyzna zaginął 10 września. Wracał z pracy, wysiadł z samochodu 40 metrów od domu, ale do niego nie dotarł.

W sumie poszukiwaniach wzięło udział kilkudziesięciu strażaków i policjantów, w tym czterech z lubelskiej Grupy Specjalistycznej. Z racji świadków wynikało, że Dawid Sawka ostatni raz był widziany w okolicy domu w pobliżu rzeki Tyśmienicy. Tam też pierwszego dnia skoncentrowała się akcja służb.

- Przeszukaliśmy rzekę na długości ok. 200 m. Po zmroku akcja została odwołana - relacjonuje rzecznik komendy straży.

Kolejnego dnia nad rzeką stawili się strażacy z OSP Czemierniki, OSP Skoki, OSP Niewęłosz oraz zawodowcy z Radzyna. Po dwóch godzinach akcję odwołano. Na sobotę, 13 września, wezwano Grupę Specjalistyczną z Lublina, która przy użyciu sonaru przeskanowała dno Tyśmienicy. Bez rezultatów.

Do chwili zamknięcia tego wydania gazety poszukiwania trwały.

mm



Asp. Piotr Mucha

z radzyńskiej policji

Funkcjonariusze przeszukują rzekę, stawy, łąk. Sprawdzamy też, czy zaginiony mógł się przemieszczać po kraju. Jego telefon milczy.



Dawid Sawka, lat 25
Wzrost 186 cm, szczupła budowa ciała, włosy krótkie, proste, koloru ciemnego. W chwili zaginięcia ubrany był w czarne buty typu adidas, szare spodnie i bluzę, ciemną koszulkę. Informacje o zaginionym należy przekazywać do radzyńskiej KPP, tel. 47 81 422 10 lub 112.

Halina Marczuk z Radzyna potrzebuje naszej pomocy

Potrzeba 54 tys. zł na leczenie komórkami macierzystymi

Pani Halina, Cierpiąca na Stwardnienie Zanikowe Boczne (SLA), potrzebuje terapii komórkami macierzystymi. To jedyna szansa na powstrzymanie choroby.

Na stronie internetowej pomagam.pl ukazał się post, w którym mieszkanka Radzyna prosi ludzi dobrej woli o pomoc w walce z ciężką chorobą. Zbiórka charytatywna zatrzymała się na razie na kwocie 8 tys. zł. Potrzeba jednak znacznie więcej pieniędzy.

Pani Halina ma 59 lat. Choruje na SLA - Stwardnienie Zanikowe Boczne. To nieuleczalna choroba, stopniowo postępująca, polegająca na uszkodzeniu centralnego i/lub obwodowego układu nerwowego. Uszkadza włókna nerwowe i neurony odpowiedzialne za pracę mięśni i poruszanie się.

- Chorobę zdiagnozowano u mnie w grudniu 2019 roku. Zabrała mi już mowę - nie mówię,

mam problem z połykaniem - pisze. - Zabrała mi też prawą rękę - zupełny brak siły, teraz chce mi odebrać prawą nogę - słabnie. Dzięki terapii jeszcze jakoś chodzę. Poruszam się za pomocą kul i wózka. Codziennie mąż myje mnie i ubiera, przygotowuje posiłki, które potem miksuję, abym mogła zjeść. Jeszcze w sierpniu pisałam długopisem, w tej chwili tylko lewą ręką na telefonie - opisuje.

59-taka gorąco prosi o wsparcie jej zbiórki. - Proszę was wszystkich, którzy mają dobre serca i nie pozwolą, aby choroba przykuła mnie do łóżka. Pieniądze w tak dużej kwocie przeznaczone na terapię komórkami macierzystymi. Terapia zatrzymuje chorobę i przywraca niektóre utracone funkcje organizmu. Za każdą złotówkę z głębi serca bardzo dziękuję.

Więcej informacji na temat zbiórki znajdziecie pod linkiem: <https://pomagam.pl/halinama>.

mm



U pani Haliny stwardnienie zanikowe boczne zdiagnozowano w grudniu. To nieuleczalna choroba, stopniowo postępująca, polegająca na uszkodzeniu centralnego i/lub obwodowego układu nerwowego. Pani Halina prosi o pomoc, by dostać szansę na rozpoczęcie bardzo kosztownej terapii komórkami macierzystymi

Największym sukcesem tej kadencji jest współpraca samorządów - stwierdził starosta

Radny Król pyta o chodnik Radowiec-Brzostowiec

GMINA RADZYŃ PODLASKI:

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy Radzyń Podlaski radny Ryszard Król zapytał starostę Szczepana Niebrzegowskiego o plan remontu chodnika Radowiec-Brzostowiec.

- Kiedyś wspominał pan, że wszystko jest na dobrej drodze. Jak to się będzie odbywać? - dopytywał radny.

Najistotniejsze są zasady

- Jeżeli inwestycja na jakimkolwiek odcinku drogi powiatowej jest realizowana z Funduszu Inwestycji Samorządowych, wówczas w projekcie ujęta jest i masa bitumiczna, i pobocze, i chodnik. To wszystko realizujemy na zasadzie 50/50 (powiat/gmina). W przypadku budowy poza projektem z FIS, we wszystkich gminach stosujemy taką zasadę: powiat przygotowuje plan i daje inspektora nadzoru, a gmina buduje chodnik - odpowiedział starosta, podając przykład Suchowoli.

„Trzeba być fair”

- Gdybyśmy zrobili taki wyłom, że np. chodnik w Bezwoli przy kościełku wójt gm. Wołyni robił według powyższej zasady, a my zrobilibyśmy



Ryszard Król

radny gm. Radzyń

Czy plany są na papierze?

Aby była jasność - plany chodnika mamy już na papierze, czy to tylko luźna rozmowa typu: „róbmy coś, zgłaszajmy”, ale na razie nic nie mamy? Czy coś jest przelane na papier i czy będziemy coś robić w sprawie chodnika?

odwrotnie, to nie byłoby fair. Podstawą dobrej współpracy powiatu ze wszystkimi gminami ws. zadań drogowych są jasne zasady - argumentował Niebrzegowski. - Jednak muszę to usłyszeć, bo do tej pory nie usłyszałem prośby od władz gminy o to, żeby powiat przygotował plan na ten odcinek.

Gmina decyduje, zarząd powiatu pomaga

- Łapię pana za język, bo wypowia-



Szczepan Niebrzegowski

starosta radzyński

Plan będzie na cito

Jeżeli władze gminy zwrócą się do Zarządu Powiatu z propozycją realizacji inwestycji pn. chodnik w miejscowości X, starosta natychmiast zleci władzom zarządu dróg wykonanie na cito projektu.

dał się pan o tym odcinku. Mile mnie to zaskoczyło - przyznał Król.

- Wiem, że jest to odcinek, przy którym asfalt jest w dobrym stanie. Nie wymaga to zgłoszenia do FIS. Piłka jest po stronie gminy - odpowiedział starosta.

- Pana Ryszarda zapraszam do współpracy, będzie na pewno więcej wiedział na ten temat. Więcej będzie można zrobić - podsumował dyskusję wójt Wiesław Mazurek.

Jakub Hapka

Ulica Szkolna jak nowa



Zakończono remont ul. Szkolnej. Koszt realizacji zadania: 251 507,51 zł. Kwota dofinansowania: 150 904,00 zł (60 proc.). 100 603,51 zł wyniósł wkład własny gminy

Jakub Hapka

I LO myśli o monitoringu

I Liceum Ogólnokształcące chce zainstalować na terenie placówki 10 kamer zewnętrznych i sześć wewnętrznych.

W specyfikacji zamówienia mowa jest także o powiększeniu systemu o kolejne kamery. Wyko-

nawca usługi będzie zobowiązany do przeszkolenia przyszłej obsługi monitoringu.

Zakończenie prac przewidziano na 15 października.

Jakub Hapka

Co, gdzie, kiedy?

Piątek, 18 września
11.00 - uroczystość religijno-patriotyczna
las k/Sitna
18.00 - Promocja tomiku Marty Świć „Złożona z kropli”
Miejska Biblioteka Publiczna

Sobota, 19 września
Finisaż warsztatów
Sobole

Sobota, 26 września
10.00 - Wielkie warsztaty fotograficzne, ROK
18.00 - Koncert Polskiej Muzyki Filmowej w wykonaniu „Warszawskiej Orkiestry Kameralnej Impresione” pod dyktando Krzesimira Dębskiego
Sala kina „Oranżeria”

Środa, 7 października, 16.00
Zajęcia przyrodnicze dla dzieci z klas III -VI szkół podstawowych
ROK, sala nr 30

Niedziela, 11 października, 18.00
Recital fortepianowy Marcina Dominika Glucha
Sala kina „Oranżeria”

Sobota, 24 października, 18.00
Koncert kameralny z okazji 230. rocznicy urodzin Karola Lipińskiego
Sala kina „Oranżeria”

Sobota, 7 listopada, 18.00
Koncert jazzowy w wykonaniu „Warsaw/Paris Jazz Quintet”.
Sala kina „Oranżeria”

Niedziela, 15 listopada, 15.30
Występ Kabaretu Skeczów Męczących
Hala ZSP

Sobota, 5 grudnia, 19.30
Występ kabaretu Neonówka
Hala ZSP

SKLEP ELEKTRYCZNY

**przeniesiony na ul. Lubelską 1
Radzyń Podlaski (wjazd na plac)**

Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

Wolontariusz Piotrek i jego ukochana Kasia stanęli przed ołtarzem!

Najbardziej znany łukowski wolontariusz ożenił się! Sam pomaga innym od lat, a teraz życzliwi ludzie pomogli mu przygotować wymarzony ślub i wesele.

Piotr Wróbel z Jezior i Kasia Celińska-Janowicz z Karwowa stanęli przed ołtarzem w sobotę 5 września. Kiedyś tylko marzyli o skromnej uroczystości, we wrześniową sobotę spełniły się te marzenia.

Internetowa zbiórka na wesele

Obydwoje utrzymują się z niedużej renty i obawiali się, że nie zdołają urządzić uroczystości dla rodziny i przyjaciół. Wtedy Agnieszka Nitka z Fundacji Znajdź Pomoc, dla której Piotrek często kwestował, założyła zbiórkę internetową na „Wesele dla wolontariusza”.

- Gdy dowiedziałam się, że Piotr i Kasia zamierzają się pobrać, pomyślałam, że skoro przez całe życie Piotr pomaga bezinteresownie innym, to czas oddać mu to i przyczynić się, by ten najszczęśliwszy dzień w jego życiu, stał się również najpiękniejszym – mówi pani Agnieszka.

Znany wolontariusz

Piotr Wróbel to znany w Łukowie i okolicy wolontariusz. Od 25 lat z ogromnym zaangażowaniem i pasją pomaga potrzebującym. Piotr co roku zbiera pieniądze m.in. na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Kwestuje też ze stowarzyszeniem Nasze Dziedzictwo na rzecz ratowania zniszczonych i zabytkowych nagrobków na łukowskim cmentarzu. Wolontariusz chętnie pomaga różnym osobom w wieszaniu plakatów czy rozdawaniu ulotek. Ostatnio jest widywany w pobliżu dworca PKS w Łukowie, gdzie rozdaje ulotki bądź wizytówki z jednym procentem i zachęca do ratowania potrzebujących dzieci.



Piotr Wróbel ożenił się z Kasią Celińską-Janowicz, a družbowali im Kamil Walczak z żoną Magdą, właściciele restauracji „Zielony Gaj” w Łukowie, gdzie było przyjęcie weselne

Udało się!

Zbiórka przekroczyła oczekiwania narzeczonych, zamiast planowanych 10 tys. zł, zebrano ponad 20 tys.

- Bardzo dziękujemy Agnieszce Nitce i Markowi Mazurowi z fundacji „Pomoc się liczy”. Dzięki temu, że założyli nam zbiórkę i dzięki wszystkim wspniałym osobom, które na nią wpłacały, udało nam się! Mieliliśmy wspaniały ślub i wesele! – mówią świeżo upieczeni małżonkowie.

Od pierwszego wejrzenia

Państwo Młodzi wspominają, że spodobał się sobie od pierwszego wejrzenia. W okresie „chodzenia” Piotrek przyjeżdżał do Kasi i pomagał w gospodarstwie jej rodziców przy truskawkach, warzywach.

- Spodobało mi się, że jest taki pomocny, ma dobre serce, pomaga w zbiórkach na chore osoby, rozdaje ulotki w akcjach charytatywnych – mówi Kasia.

Rok narzeczeństwa

Para zaręczyła się 9 września 2019 r. Piotrek wręczył Kasi pierścionek i kwiaty, a ona z uśmiechem powiedziała „tak”. Ślub to było ich wielkie marzenie. Dzięki zbiórce i wszystkim, którzy na nią wpłacili, lub pomogli w inny sposób – spełniło się.

Po roku 5 września o godzinie 17 w kościele w Trzebiezowie młody wikary, ksiądz Marcin, połączył ich w sakramencie małżeństwa.

- Dziękujemy także panu kościelnemu i organiście, za wszelką pomoc i zorganizowanie pięknej oprawy muzycznej na ślubie – mówi.

Wesele w „Zielonym Gaju”

Po ślubie Młoda Para zaprosiła gości na przyjęcie weselne do restauracji Zielony Gaj Kamila Walczaka w Łukowie. Zagrał zespół Eden, a zabawa trwała do godziny 3:00.

- Wesele było super. Było na nim 38 osób, głównie rodzina.

Goście byli bardzo zadowoleni, mówili, że nie byli na tak świetnym weselu, a jedzenie było pyszne – opowiadają Kasia i Piotr.

Grono życzliwych

W przygotowanie tego wyjątkowego dnia zaangażowało się wiele osób. Doceniając fakt, że Piotrek pomaga innym od lat, teraz chcieli pomóc jemu. Kasia i Piotrek cieszyli się z przystrojonych weselnie podwórek. U Kasi ubierali je tata Janusz, mama Wiesława, siostra Weronika, ciocia Wioleta i Aga Majek. U Piotra o odświętny wygląd podwórka zadbała mama Alicja, siostry Ula i Ania, szwagier Wojtek, który także zawoził zakupy do sali weselnej i za darmo pomalował kuchnię, pokoje i sieni w domu Panny Młodej.

Tort weselny upiekła bezpłatnie Monika Kapłon. Izabela Szczuchniak zrobiła Młodym za darmo weselne fryzury. Zdjęcia ślubne wykonał bezpłatnie Marek Stroczyński, a jego żona zrobiła Kasi makijaż. Karina Wedziuk uszyła Kasi za dar-

PODZIĘKOWANIA

Kasia i Piotrek składają serdeczne podziękowania wszystkim, którzy pomogli im w organizacji ślubu i wesela, którzy wpłacili na zbiórkę lub wsparli ich w jakikolwiek inny sposób.

mo suknię ślubną, a garnitur i buty dla Piotra zafundował życzliwy ofiarodawca.

- W tej sukni czułam się jak księżniczka, była wygodna i śliczna – mówi Kasia.

i stąd do Sali weselnej Zielony Gaj. Młodych do ślubu zawiózł Kamil Walczak, który družbował im razem z żoną Magdą.

Planuje kolejne akcje

Motocyklowa eskorta

Znani z wielu akcji charytatywnych motocykliści z łukowskiej grupy Bears Riders zrobili eskortę orszaku weselnego. Najpierw motocykliści na swoich maszynach przyjechali do Piotra do Jezior, potem przejechali z nim do domu Panny Młodej w Karwowie, stąd z Młodymi do kościoła w Trzebiezowie

Państwo Młodzi zamieszkali w Karwowie, w domu rodzinnym Kasi. Piotrek cieszy się ogródkiem, kwiatami, które wspólnie sadzili z Kasią i jej rodzicami. Planuje także udział w kolejnych akcjach charytatywnych i zamierza do działania w wolontariacie wciągnąć Kasię.



Piotr i Kasia zamierzają teraz wspólnie brać udział w akcjach charytatywnych i pomagać potrzebującym

Policja zlikwidowała „dziuplę” samochodową

GMINA CZEMIERNIKI

Na prywatnej posesji funkcjonariusze znaleźli niemal 240 skrzyń biegów i 160 silników. 45-letni mieszkaniec gminy Czemierniki usłyszał zarzuty paserstwa.

Kryminalni z radzyńskiej komendy wspólnie z funkcjonariuszami Straży Granicznej z Białej Podlaskiej weszli na teren jednej z posesji w gminie Czemierniki. Podejrzewali, że mogą się tam znajdować skradzione elementy pojazdów. Za-



Mundurowi podczas przeszukania „dziupli” znaleźli prawie 240 skrzyń biegów i 160 silników do pojazdów różnych marek

leźli prawie 240 skrzyń biegów i 160 silników do pojazdów różnych marek.

Podczas wstępnej weryfikacji okazało się, że osiem skrzyń biegów i cztery silniki widnieją jako utracone. Co do pozostałych część samochodowych zachodzi podejrzenie, że pochodzą z przestępstwa, gdyż noszą ślady ingerencji w pola numeryczne.

W tej sprawie zarzut paserstwa usłyszał 45-letni mężczyzna, mieszkaniec gminy Czemierniki. Podejrzanemu grozi kara do pięciu lat więzienia.

mm

Zginął podczas łamania prawa

ZAKALINKI (GM. KONSTANTYNÓW) Gdyby 43-latek nie złamał sądowego zakazu kierowania samochodem, dotąd by żył. Niestety, poniósł śmierć w wypadku samochodowym.

Z pierwszych ustaleń policji wynikało, że kierujący samochodem osobowym marki Volkswagen po pokonaniu zakrętu, na prostym już odcinku drogi, stracił panowanie nad pojazdem. Auto zjechało

na przeciwległy pas jezdni i poboże, a następnie do przydrożnego rowu.

Przybyła ekipa ratunkowa prowadziła reanimację, ale 43-letni kierowca z gm. Sarnaki zmarł. Jak ustalili funkcjonariusze, na koncie mężczyzny widniał aktywny zakaz kierowania pojazdami.

Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy białskiej policji poinformowała, że funkcjonariusze ustalili, iż na koncie mężczyzny widniał aktywny zakaz kierowania pojazdami.

(pim)

Wodę pobrano w trzech miejscach - w urzędzie, szkole i w piekarni

Co z tą wodą w Ostrowie? Znowu wykryto w niej bakterie

POWIAT LUBARTOWSKI:

Dwa identycznie brzmiące komunikaty w ciągu dwóch tygodni i alarm sanepidu: WODA NIE NADAJE SIĘ DO SPOŻYCIA PRZEZ LUDZI! Badania wody w Ostrowie Lubelskim potwierdziły jej ponowne skażenie bakteriologiczne.

Deja vu? Chcą nas wytruć?

Ostrowianie z niedowierzaniem przecierali oczy, gdy w czwartek 10 września informowano ich, że w mieście znowu jest kryzys z wodą. Nie minęło jeszcze dwa tygodnie jak lubartowski sanepid ponownie stwierdził, że woda z wodociągu w Ostrowie nadaje się tylko do spłukiwania toalet.

Przypomnijmy, że dokładnie 27 sierpnia sanepid przestrzegając, że woda w Ostrowie Lubelskim nie nadaje się do spożycia. Identyczny komunikat - ze zmianą jedynie

Agnieszka Bartoś-Kwiatkowska,

Powiatowy Inspektor Sanitarny w Lubartowie

- Jakość wody będzie przez nas cały czas monitorowana

w zakresie daty - pojawił się na stronie gminy Ostrów Lub. w czwartek 10 września. Przyczyną były wykryte ponownie w wodzie groźne dla zdrowia bakterie kałowe enterokoki.

Tym razem badania wody zlecił w ramach kontroli wewnętrznej Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Ostrowie Lub., odpowiedzialny za funkcjonowanie wodociągów. Wodociąg w wodę zaopatruje mieszkańców w Ostrowie Lub., w miejscowości Bójki, oraz działkowców nad Jeziorem Miejskim, tj. ok. 2150 konsumentów.

10 września w redakcji odebraliśmy sygnały od zdenerwowanych czytelników z terenu Ostrowa. - Woda w Ostrowie znowu jest nieprzydatna do picia, mycia itd!?! Myślę, że to się nadaje do prasy. - Jeszcze 2 tygodnie nie minęły, a tu znów powtórka z rozrywki...

- narzekali kolejni rozmówcy. - Czy tak co parę dni już będziemy musieli narażać się na świństwo płynące z kranu, a potem myć się w wodzie, która śmierdzi na odległość chlorem? - podnosili inni. Dzwonili z przedszkola, żeby dzieci odbierać, bo nie będzie obiadu. Stomatolog zamknięty, nie wiemy co jeszcze. Paraliż ogólny miasta, jak przed dwoma tygodniami. Ani prania zrobić, ani głowy umyć, nie wspominając o gotowaniu! Już ostatnio jeździliśmy całą rodziną do krewnych, żeby się umyć! Czy ktoś może w końcu zająć się tym problemem, bo to wstyd. Za wodę przecież płacimy, a kolejny raz stwierdza się niebezpieczne dla zdrowia bakterie kałowe! Mam nadzieję, że ktoś za to odpowie. Chcą nas wytruć? - denerwują się ludzie.

Bakterie i kryzys z wodą

Za pierwszym razem źle wyszły próbki wody pobranej w łazience Urzędu Miejskiego. Wodociąg został unieruchomiony na cztery dni. Władze Ostrowa publicznie podważały decyzję sanepidu o tym, że woda nie nadaje się do spożycia. Zapowiadały odwołanie. W Ostrowie Lub. oddano niedawno nowe ujęcie wody dofinansowane ze środków unijnych. Wymieniany jest wodociąg. Inwestycja ma być skończona pod koniec roku.

- Mamy oddaną nową stację uzdatniania wody. To był wielki SZOK, jeśli chodzi o wyniki badań, że nowe ujęcie wody jest oddane, a nagle są bakterie w sieci - mówił Robert Powalka, dyrektor ZGKiM w Ostrowie Lub.

W ubiegłym tygodniu woda została pobrana w trzech punktach - z kranu nad umywalką w łazience w Urzędzie Miasta, z kranu nad umywalką w łazience na parterze w Szkole Podstawowej, oraz z kranu nad umywalką w Piekarni GS, przy ulicy „Pod lipami”. W każdym

z tych miejsc badania wykazały skażenie bakteriologiczne wody!

- ZGKiM jest zobowiązany niezwłocznie poinformować sanepid o negatywnych wynikach badania jakości wody i wdrożyć działania naprawcze - informuje Agnieszka Bartoś-Kwiatkowska, Powiatowy Inspektor Sanitarny w Lubartowie. - Jakość wody będzie przez nas cały czas monitorowana. Nawet jeśli teraz wydamy decyzję, o przydatności wody do spożycia, za jakiś czas, tydzień, dwa, woda znowu będzie musiała zostać poddana badaniom. - Na pewno w trakcie wdrażania przez ZGKiM działań naprawczych woda będzie musiała być chlorowana, co może być odczuwane przez mieszkańców jako dyskomfort. Chcę podkreślić, że jest to działanie tylko i wyłącznie służące poprawie jakości wody i bezpieczeństwu mieszkańców - podkreśla inspektor.

Przyczyna skażenia nieznana

O pozytywnych wynikach badań i przydatności wody do spożycia PSSE w Lubartowie po-

informował w sobotę 12 września. - Szczepie mówiąc nie wiem co się dzieje, z czym to powiązać, nie mamy pojęcia - mówił w piątek burmistrz Ostrowa Lubelskiego Józef Gruszczyk. - Możemy sobie dywagować, ale nic nie możemy powiedzieć na pewno. Oczywiście, że nie można wykluczyć, że ma to związek z wymianą wodociągu, którą aktualnie prowadzimy.

W piątek, 11 września, próbowaliśmy skontaktować się z dyrektorem ZGKiM w Ostrowie Lub. Robertem Powalką. Zostawiliśmy wiadomość z prośbą o kontakt mającą na uwadze zaniepokojonych mieszkańców, którzy interweniują u nas w sprawie problemów z wodą. Dyrektor zakładu odpowiedzialnego za działanie wodociągów w Ostrowie Lub. nie skontaktował się z redakcją i nie odpowiedział na wątpliwości nurtujące mieszkańców do zamknięcia składu gazety.

Magdalena Sych

R E K L A M A

inea

Nie przywiązuj się.

PEŁNA SWOBODA
W INEA

Światłowód, telewizja,
i telefonia komórkowa.

Zadzwoń: 61 222 22 88

Ewa Swoboda



inea.pl

Inwestor zamierza w tym miejscu produkować 84 tys. ton mokrej karmy rocznie

Mieszkańcy Niemiec nie chcą fabryki karmy dla zwierząt za płotem

Są rozgoryczeni, bo o tak istotnej inwestycji dowiedzieli się z plotek. Boją się, że życie uprzykrzy im smród, a kanalizację zapchają ścieki z planowanego zakładu.

Plotka, która okazała się prawdą

W minioną środę, 9 września, mieszkańcy miejscowości Niemce zorganizowali zebranie sołeckie. Jednym z głównych tematów miała być sprawa planowanej fabryki mokrej karmy dla zwierząt, która ma powstać przy ul. Przemysłowej na terenach należących do firmy Panattoni. Ta zajmuje się stawianiem hal produkcyjnych i wynajmowaniem ich kolejnym przedsiębiorstwom. Na tym terenie funkcjonuje już zakład Varroc, produkujący reflektory samochodowe.

Na zebraniu stawiało się około 30 osób. Zabrakło jednak przedstawicieli Urzędu Gminy w Niemcach, a mieszkańcy liczyli na jakieś wyjaśnienia ze stron władz samorządu. Mają bowiem spore pretensje, że dowiedzieli się o przedsięwzięciu z nieoficjalnych źródeł. - Ani wójta, ani zastępcy dziś nie będzie. Tłumaczą się tym, że z powodu pandemii koronawirusa nie uczestniczą w spotkaniach - przyznał jeszcze przed wejściem na zebranie Andrzej Małek, sołtys Niemiec. Miejscowi są zdezorientowani. O planowanej inwestycji dowiedzieli się około półtora miesiąca temu. Z plotek. - Rozeszło się to pocztą pantoflową. Nie było żadnej oficjalnej informacji od urzędników, żadnych konsultacji z mieszkańcami - przyznaje Jarosław Dudzik, mieszkaniec osiedla domków jednorodzinnych, które znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie planowanej inwestycji. Potwierdzenie plotek i domysłów mieszkańców można znaleźć w internetowym biuletynie informacji publicznej. Opublikowano tam obwieszczenie wójta z 10 czerwca, o wszczęciu postępowania administracyjnego w odpowiedzi na wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla inwestycji na terenie Parku Panattoni Lublin II. Wnioskodawcą jest lubelska firma specjalizująca się w obsłudze różnych podmiotów w pozyskiwaniu decyzji środowiskowych czy pozwoleń na funkcjonowanie z zakresu ochrony środowiska. Z doku-

mentu wynika, że wójt wystąpił o opinię do kilku instytucji, m.in. Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Lublinie czy lubelskiego sanepidu. - Trudno cokolwiek o tym powiedzieć. Tyle samo wiem, co i wy. To nurtujący temat, bo nie mamy pewności, jak to będzie wyglądało - mówił podczas zebrania sołtys Andrzej Małek.

Protest do wójta. 84 tys. ton karmy

- Sporządziliśmy protest, który skierowaliśmy do wójta i do wiadomości Rady Gminy Niemce. Zarzucamy w nim brak konsultacji z mieszkańcami, brak informacji ze strony gminy. Domagamy się wydania przez wójta negatywnej decyzji środowiskowej - wylicza Jarosław Dudzik i podkreśla, że mieszkańcy nie mają nawet pojęcia, jaka firma będzie działać przy Przemysłowej. Wójt i Rada Gminy otrzymali pismo (sporządzone 13 sierpnia), które następnie trafiło do zainteresowanych mieszkańców. W dokumencie do obaw miejscowych odnosi się zarejestrowana w Warszawie spółka Lublin Logistics. Pismo jest podpisane przez Dorotę Jagodzińską-Sasson, określoną jako „pełnomocnik”. W artykułach prasowych sprzed kilku miesięcy można znaleźć ją tytułowaną „dyrektorem zarządzającym Panattoni Europe”. W dokumencie można zaś znaleźć informację, iż „przyszłym najemcą na tym terenie ma pozostać Pet Republic”. To spółka powołana w 2019 roku, która ma sprzedawać karmy do sieci handlowych w Polsce. Dalej czytamy, że inwestor zamierza w tym miejscu produkować 84 tys. ton mokrej karmy rocznie. Umowa najmu z producentem karmy ma być zawarta na 15 lat. Z innego dokumentu otrzymanego przez władze gminy, a podpisanego przez Jarosława Kowalewskiego - prezesa Zarządu Pet Republic, wynika, że zakład będzie zatrudniał około 200 osób i mają to być „przede wszystkim mieszkańcy gminy Niemce”. „Wpływy do budżetu gminy z podatków CIT i PIT w okresie 15 lat powinny wynieść 11-13 mln zł” - podkreślają przedstawiciele Pet Republic. Jednocześnie deklarują współpracę z Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych w Niemcach, poprzez utworzenie klasy o specjalnym profilu i organizację praktyk. Do tego obiecują wsparcie w realizacji inwestycji oraz sponsoring dziecięcych drużyn sportowych, a roczny



Około 30 osób zebrało się na śródomowym zebraniu sołeckim. Kwestia budowy fabryki karmy dla zwierząt w Niemcach była jednym z głównych tematów dyskusji

budżet na takie działania Pet Republic ma opiewać na co najmniej 100 tys. zł.

Boją się smrodu

Przede wszystkim nieznoszącego fetoru z fabryki karmy obawiają się mieszkańcy terenów mieszkalnych zlokalizowanych w pobliżu ul. Przemysłowej. - Domy jednorodzinne znajdują się w odległości 50 metrów od planowanego zakładu - zaznacza Jarosław Dudzik.

- Jeśli ta działalność będzie uciążliwa, to działki w tamtym rejonie stracą swoją wartość. Nikt już tam nie zechce zainwestować - alarmował podczas śródomowego zebrania sołeckiego Witold Józefacki, radny Rady Gminy Niemce. - Nie jesteśmy przeciwni rozwojowi, inwestycjom. Są w gminie inne tereny przemysłowe, bardziej odpowiednie dla takiej produkcji - wtórował Andrzej Małek. „Produkcja karmy mokrej dla zwierząt towarzyszących charakteryzuje się marginalną emisją zapachów (w odróżnieniu od produkcji karmy suchej, wytwórstwa mączki mięsno-kostnej czy ubojni zwierząt, które na tym terenie nie są i nie będą planowane)” - czytamy we wspomnianym piśmie przesłanym przez spółkę Lublin Logistics. Dalej w dokumencie przedstawiciele firmy przekonują, że zakłady o podobnym profilu produkcji do tego planowanego w Niemcach, działają w centrum Białegostoku czy w otoczeniu osiedli domków jednorodzinnych w miejscowościach Nowe Skalmierzyce i Dębniaki Kaliskie w okolicach Kalisza. Zapewniają też, że „do zakładu nie będą transportowane i nie będą wykorzystywane w procesie produkcji padłe zwierzęta”. Jednocześnie wyliczają, z czego może być wytwarzana karma dla zwierząt domowych. To m.in. tusze zwierząt poddanych ubojowi czy produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego powstałe podczas

Jarosław Dudziński
mieszkaniec Niemiec
Domy jednorodzinne znajdują się w odległości 50 metrów od planowanego zakładu

wytwarzania produktów przeznaczonych do spożycia przez ludzi. „Do produkcji karmy mokrej nie wykorzystuje się piór, jelit, skór, kopyt, wełny, łóżysk itp.” - czytamy w oświadczeniu Lublin Logistics.

„Nie będzie mieć wpływu na ilość much i insektów w okolicy”

Z zapewnień przedstawiciela inwestora wynika, że komponenty do produkcji karmy w Niemcach będą przywożone w formie schłodzonej lub mrożonej i odbierane z pojazdów na rampach w formie rękawów. „Schłodzony surowiec (...), tak jak i mięso, np. całe tuszki przeznaczone do konsumpcji ludzkiej, nie wydzielają z zasady nieprzyjemnych zapachów” - czytamy we wspomnianym dokumencie. Zdaniem przedstawicieli inwestora, działalność planowanego w Niemcach zakładu „nie będzie mieć wpływu na ilość much i insektów w okolicy”.

Zakład ma być usytuowany 10 metrów poniżej terenu okolicznych zabudowań, produkcja ma być prowadzona od strony torów kolejowych. Od strony osiedla mieszkaniowego będzie znajdowała się magazyn gotowego towaru - karmy zapakowanej w metalowe puszki i plastikowe saszetki.

Ścieki z zakładu do wspólnej kanalizacji?

Dziennie zakład ma produkować 150 m³ ścieków, z czego 110 m³ to ścieki z mycia zakładu. Inwestor chce, by i te trafiały do kanalizacji zbiorczej. „Będą mieć parametry zbliżone do ścieków komunalnych” - zapewnia w dokumencie.

- Nasza oczyszczalnia nie jest w stanie przerobić takiej ilości ścieków - mówił na zebraniu sołtys Andrzej Małek. - Wystarczy, że mocniej popada deszcz, to już czuć brzydkie zapach - dodaje.

„Ścieki będą generowane głównie ze zużycia wody do celów bytowych, jak i mycia zakładu. Nie będą to zatem ścieki o wysokim ładunku zanieczyszczenia” - deklaruje przedstawiciel inwestora. „Przed wprowadzeniem do zbiorczej kanalizacji ścieki zostaną podczyszczone w procesie technologicznym z zachowaniem wszelkich rygorów na terenie obiektu w zamkniętym zbiorniku” - dodaje. - Jeśli te ścieki trafią do kanalizacji, to „umarł w butach”. To odbije się to na rachunkach za odbiór ścieków. Te koszty zostaną przerzucone na mieszkańców - alarmował na śródomowym spotkaniu Michał Suchodolski, który w ostatnich wyborach nieskutecznie rywalizował z Krzysztofem Urbasem o fotel wójta gminy Niemce. Według informacji zawartych w dokumencie inwestor prowadzi z gminą negocjacje w sprawie miejscowej oczyszczalni ścieków. „Inwestor jest gotowy sprowadzić na miejsce i sfinansować prace zespołu ekspertów, którzy przez okres dwóch miesięcy prowadziliby obserwacje i analizy w celu rozwiązania obecnych problemów oczyszczalni (problemy z osadem) i zwiększenia jej przepustowości.

Zorganizują protest?

Jakie kolejne kroki zamierzają podjąć mieszkańcy miejscowości Niemce? Niektórzy uczestnicy spotkania sugerowanie pójście za przykładem mieszkańców Pałecznicy-Kolonii w gminie Niedźwizda, gdzie mieszkańcy zorganizowali



Krzysztof Urbaś
wójt gminy Niemce

Ja nie widzę tu zagrożenia

Jeżeli będziemy wydawali warunki, które przedstawi RDOS, to musi być spełniony jeden warunek - my nie przyłączymy tego zakładu do naszej oczyszczalni ścieków. Albo wybudują sobie oczyszczalnię przemysłową na swój zrzut, albo będą wywozili nieczystości do lubelskiej oczyszczalni. Nie będę pozbawiał naszych mieszkańców możliwości oddawania ścieków, bo ktoś chce zrobić biznes. Nikt mnie nie zmusi do przyjęcia innego stanowiska. Rada Gminy się na pewno na coś takiego nie zgodzi. Niedogodnych zapachów nie będzie, bo produkt, który przywieźą do zakładu, będzie zmrożony. Tak na logikę - tam jest 18 ha pod zakłady, zabudowanych ma być teraz 10 ha. I Panattoni weźmie jakiegoś „śmierdziela”? To kto im wtedy przyjdzie na ten pozostały teren? O tych zapachach to jest legenda. Teraz są nowoczesne technologie. Rozbiór drobiu prowadzony jest w Lublinie, przy ul. Turystycznej, blisko centrum. I nie ma tam żadnych zapachów. A co dopiero produkowanie karmy... Dobrze, że jest czujność społeczeństwa. Ja jednak nie widzę tu zagrożenia. Co do informowania: my nie możemy powiedzieć sobie czegoś ot tak, puszczając plotek. Do tego trzeba konkretnych dokumentów. Jeżeli będziemy zamierzali wydać decyzję środowiskową na „tak” i będą ku temu przesłanki zgodne z prawem, to wtedy odbędą się konsultacje społeczne. Będzie to szeroko omawiane z mieszkańcami i radnymi. Sami nie podejmiemy takiej decyzji

wali protest przeciwko budowie ogromnych kurników. - Protest to ostateczność. Ewentualną decyzję środowiskową wójta możemy zaskarżyć do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Jeśli to nie pomoże, możemy spróbować w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym - mówił na zebraniu sołeckim Jarosław Dudzik. - Na razie będziemy monitorować sprawę i apelować do wójta o rozsądek - dodał w rozmowie ze Wspólnotą. - Musicie pokazać, że się na to nie zgadzacie, że wiecie o tej inwestycji. Manifestujcie swoje niezadowolenie - zachęcał mieszkańców Michał Suchodolski. 9 września wójt wydał obwieszczenie, że przedłuża termin załatwienia sprawy decyzji środowiskowej dla tej inwestycji do 6 listopada br.

Dominik Smagała

PIŁKA NOŻNA Siódmy i ósmy gol w lidze Paluchowskiego. Debiut Piotra Owczarzaka

Dziewiąte zwycięstwo Wisły

Gracze Mariusza Pawlaka wygrali dziewiąte spotkanie w sezonie. Dwa trafienia zaliczył „Paluch”, który ma o jedno trafienie mniej od Łukasza Kacprzyckiego.

33-latek otworzył wynik spotkania w 27. minucie po świetnym podaniu z głębi pola Przemysława Skąleckiego. Napastnik Wisły wpadł w pole karne i pewnym strzałem w długi róg pokonał Arkadiusza Słysz. Jeszcze przed przerwą beniaminek rozgrywek niespodziewanie wyrównał. Konrad Kumor chciał dośrodkować w pole karne. 20-latkowi

wyszedł „centrostrzał”, który zaskoczył Kacpra Kołotyłę, który dostał piłkę „za kółkiem”. Młody bramkarz Wisły nie dotrwał do końcowego gwizdka. Musiał opuścić boisko ze względu na kontuzję. Zastąpił go Piotr Owczarzak junior. To syn prezesa Dumy Powiśla.

Tuż po zmianie stron ósmą bramkę w sezonie zdobył Paluchowski. Po rzucie różnym wykonywanym przez Krystiana Putona 33-latek głową zmienił tor lotu piłki i dał Wiśle prowadzenie. Dużo spokojniej zrobiło się po godzinie gry. Tomasz Zając dostał dobrą piłkę od Dominika Cheby i uderzył tuż przy słupku.

Kropkę nad „i” postawił Błażej Cyfert. Dla 28-letniego defensora pozyskanego do puławskiego klubu ze Stali Rzeszów przed rundą wiosenną sezonu 2019/2020 była to debiutancka bramka. „Cyf” sfinalizował głową centrę z rzutu różnego Putona. Krystian nie wytrzymał do końca. W doliczonym czasie gry opuścił plac boju.

KS Wiązownica - Wisła Puławy

1:4 (1:1)

Bramki: Kumor 40' - Paluchowski 27', 50', Zając 61', Cyfert 75'.
KS Wiązownica: Słysz (83')

Cynar - Kumor, Lorenc (67' Janik), A. Kasia, Gil, Rop, Mac, Gliniak, Staszczak, Dziedzic (83' Netkowski), Wydra.

Wisła: Kołotyła (74' Owczarzak) - Cheba, Cyfer, Kubań, Pigiel (71' W. Puton), Skąlecki (83' Piotrowski), K. Puton, Drozdowicz (62' Kacprzycki), Skąlecki, Bartosiak, Paluchowski.

Żółte kartki: Kumor - Skąlecki.
Sędziował: Kluk (Zamość).
Przyjeżdża „Papa”
W najbliższą sobotę o godz. 16 Wisła zmierzy się przed własną publicznością ze Stalą Kraśnik. Opiekunem gości jest Bogdan Błażewski, który wprowadził puławian

do I ligi, jak również z powodzeniem pracował przez wiele miesięcy w ekipie Mateusza Pielacha. Graczem Stali jest również Adrian Popiołek. Popularny „Łyda” przez pięć sezonów występował w barwach Dumy Powiśla. W bieżących rozgrywkach zdobył dwie bramki.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Mateusz Połynka, dziennikarz „Wspólnoty”

Podlasie - Hetman 1:1

Wisła P. - Stal K. 3:0

Orlęta - Wisła S. 0:2

Stal St. - Lewart 2:0

mp

PIŁKA NOŻNA Piąta w historii tak wysoka porażka Polesia. W sobotę przyjedzie Hetman Zamość

Nie pójdziemy skakać pod pociąg

Podopieczni Władimira Geworkiana ulegli w Kielcach miejscowej Koronie II aż 0:8. Już do przerwy białczanie przegrywali różnicą pięciu goli.

Hat-trickiem popisał się Maciej Firlej, zaś po dwa gole dołożyli: Mateusz Sowiński i Jakub Górski. Jedno trafienie stało się udziałem Wiktora Długosza.

Bardzo szybko przegrywaliśmy różnicą dwóch goli po rzutach karnych. Za pierwszym razem była przypadkowa ręka Filipa Szabaciuka, a następnie faulował Oskar Kasperek. Kolejne dwie bramki padły po kontrach i tak naprawdę było po meczu. Tuż przed przerwą sam podałem do przeciwnika, a on to bezlitośnie wykorzystał. Nie ma co ukrywać, nie mieliśmy nic

do powiedzenia. Zmietli nas z powierzchni ziemi - mówi Przemysław Skrodziuk.

Drugi trener Podlasia podkreśla, że rywale byli bardzo dobrze dysponowani. - Podania, wyjście na pozycje, prostopadłe piłki. Można tylko wymienić. Byli bardzo mobilni. Wydawało się, że jest ich o jednego więcej. Piłkarsko nas nakryli. Nie mieliśmy żadnych argumentów. Z Jutrzenką stworzyliśmy sobie więcej okazji od przeciwników, a tutaj można policzyć strzały na palcach jednej dłoni - dodaje.

Białczanie mają za sobą nieudany tydzień. Po remisie z Wólczanką, biało-zieloni ulegli 0:2 zespołowi z Giebułtowa oraz aż 0:8 Koronie II. - Życie toczy się dalej. Nie cofniemy czasu. Nie pójdziemy skakać pod pociąg. Możemy tylko przeprosić ki-

bićów za to, co się stało w Kielcach. To już przeszłość. Musimy teraz wyczyć głowy i zacząć nowy rozdział, chociaż pozostał bardzo duży „moralniak” - twierdzi Skrodziuk.

Będą faworytem

W najbliższą sobotę o godz. 15 Podlasie podejmie Hetman Zamość. Rywale to ostatnia drużyna w tabeli, która zgromadziła dwa punkty.

- Nie możemy dopisywać sobie punktów, bo przeciwnik potrafił zremisować ze Stalą Stalowa Wola. Przygotujemy się jak najlepiej i będziemy chcieli przeprosić kibiców za ostatnie występy wygraną z zamościanami. Mamy nadzieję, że wrócą do nas kontuzjowani: Paweł Zabielski, Kamil Kocoł oraz Mateusz Golba - mówi Skrodziuk.

Debiut 16-latką

Na ostatnie pół godziny na boisku pojawił się Dawid Waśkiewicz. 16-latek jest wychowankiem TOP-u 54 Biała Podlaska, a od tego sezonu gra w juniorach Podlasia.

58 lat temu

Po raz ostatni Podlasie przegrało 0:8 11 czerwca 1961 roku. Wówczas w Białej Podlaskiej w takich rozmiarach wygrał zamojski Hetman. Nasi grali wówczas w Klasie Okręgowej. Był to najwyższy poziom rozgrywkowy prowadzony przez Lubelski Związek Piłki Nożnej (informacje za Cezarym Hince).

Korona II Kielce - Podlasie Biała Podlaska
8:0 (5:0)
Bramki: Firlej 12' (k), 20' (k), 38',

Sowiński 31', 41', Górski 46', 63', Długosz 59'.
Korona II: Sandach - Więckowski, Prętnik, Szarek, Kordas (72' Malec), Długosz, P. Lisowski, Petrović (63' Jopkiewicz), D. Lisowski (46' Górski), Firlej (63' Piróg), Sowiński (46' Basiuk).
Podlasie: Kasperek (46' Krasowski) - Skrodziuk (46' Olszewski), Szabaciuk, Kosieradzki, Całka (46' Duduś), Mierzwiński, Jemioł (60' Waśkiewicz), Nieścieruk (75' Warda), Dmitruk, Martyniak, Chmielewski.
Żółta kartka: Duduś.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Przemysław Skrodziuk, II trener Podlasia

Podlasie - Hetman 2:0

Wisła P. - Stal K. 3:1

Orlęta - Wisła S. 1:1

Stal St. - Lewart 2:1

mp

Siarka Tarnobrzeg - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 3:0 (0:0)

Sił starczyło tylko na pół meczu

Dobry mecz z Lewartem rozbudził w Radzynie nadzieję na korzystny wynik w Tarnobrzegu. Również do gry gości w pierwszej połowie nie można było mieć zarzutów. Kiedy jednak gospodarze wrzucili „piąty bieg” obrona Orląt rozsypała się jak domek z kart.

Obecność na ławce rezerwowych Arkadiusza Kota i Karola Kality wynikała bardziej z ich ambicji i chęci postrąszenia przeciwnika niż z faktycznej oceny stanu ich zdrowia. Po raz pierwszy od kilku spotkań trener Artur Bożyk mógł skorzystać z usług Jana Bożyma. Szybki skrzydłowy już w 3. minucie mógł odplacić za zaufanie: po błędzie obrońcy znalazł się sam na sam z bramkarzem, jednak strzał był zbyt anemiczny. Pierwsza po-

łowa była wyrównana, gospodarze próbowali często dośrodkowań, ale Bartosz Klebaniuk ani razu nie znalazł się w poważniejszych opałach. W drugiej połowie Siarka zagrała znacznie lepiej i skuteczniej, w grze gości zaś widać było skutki kilkutydniowej serii meczów granych w środy i soboty. W 49. minucie Kamil Kargulewicz dobrze podał do Pawła Wolskiego i ten z bliska trafił do bramki. Zadanie odrobienia strat stało się jeszcze trudniejsze w 68. minucie, kiedy za - dość niepotrzebny - faul drugą żółtą kartkę otrzymał Radosław Kurs. W końcówce gospodarze łatwo dochodzili do sytuacji strzeleckich, czego efektem były gole Mateusza Janeczki i drugi Wolskiego. Kolejnym rywalem Orląt będzie (Warszawska 77, sobota godz. 16) Wisła Sandomierz. Ponieważ kartki Kursy były dopiero drugą i trzecią w rundzie, będzie do dyspozycji trenera. Jesienią na boisku nie zobaczymy

Siarka Tarnobrzeg - Orlęta Radzyń Podlaski

3:0 (0:0)

Bramki: Wolski (49, 77), Janeczko (86).
Siarka: Kowal - Gessner, Bierzała, Duda, Sulkowski, Tabor (84 Orzechowski), Wolski (84 Mróz), Rogala, Kargulewicz, Wdowiak (67 Janeczko), Gajewski (73 Bałdyga).
Orlęta: Klebaniuk - Idzikowski (80 Wiatrak), Kurs, Nowosadko, Perez (89 Korolczuk), Kobiółka, Bożym (46 Kuźma), Kamiński, Rycaj, Wojczuk, Syryjczyk.
Żółte kartki: Sulkowski, Kargulewicz - Kurs.
Czerwona kartka: Kurs (Orlęta, 68, dwie żółte)

już za to najpewniej Mateusza Chyły. Czy zdążą wyleczyć się Kot i Kalita okaże się w tym tygodniu, acz z pewnością nikt w klubie nie będzie ryzykował zdrowia zawodników.

mp

Lewart nie utrzymał prowadzenia

Czwarty remis przed własną publicznością podopiecznych Tomasza Bednaruka. Goście wyrównali po bramce byłego podopiecznego szkoleniowca biało-niebieskich.

Lewart podzielił się punktami z Cracovią II Kraków. Gospodarze objęli prowadzenie po strzale z bliska Krystiana Żelisko. Dla 20-latka był to szósty gol w dziewiątym spotkaniu. Popularny „Żelek” dostał świetną piłkę z prawej strony pola karnego i tylko dostawił nogę.

Chwilę później miała miejsce sporna sytuacja. W polu karnym upadł Jakub Buczek. Sędzia stwierdził, iż młody pomocnik Lewartu symuluje faul i dał naszemu graczowi drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę. - Pierwsza była za faul, ale nie na kartonik. Później ta sytuacja w polu karnym. Rozmawiałem po meczu z Mateuszem Jarzynką, który wyrównał w doliczonym czasie gry. To mój były podopieczny z czasów Avii Świdnik. Przyznał, że Buczek był faulowany. Jestem przekonany,

że gdyby nie ta „czerwień”, wygrałbyśmy. Cracovia nie umiała sobie stworzyć sytuacji - mówi Tomasz Bednaruk, opiekun Lewartu.

Lewart Lubartów - Cracovia Kraków
1:1 (0:0)

Bramki: Żelisko 60' - Jarzynka 90+2'.
Lewart: Wójcicki - Michałow, Budzyński, Zbiciak, Świech, Najda (90+2' Niewęglowski), Szczotka (81' Maksymiuk), Buczek, Aftyka (75' Fularski), Pożak (90+2' Ponurek), Żelisko.
Żółte kartki: Buczek, Maksymiuk.
Czerwone kartki: Buczek 63', za dwie żółte kartki.
Sędziował: Detka (Kielce).
Widzów: 200.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Tomasz Bednaruk, trener Lewartu

Podlasie - Hetman 2:1

Wisła P. - Stal K. 2:0

Orlęta - Wisła S. 0:2

Stal St. - Lewart 0:1

mp

III LIGA

WYNIKI 9. KOLEJKI
Orlęta - Lewart 2:1
Bramki: Wojczuk 50', Syryjczyk 75' - Szczotka 90'.
Podlasie - Jutrzenka 0:2
Bramki: Kozieł 16', 24'.
Wisła P. - Wisła S. 3:2
Bramki: Pielach 3', Paluchowski 19', 90+7' (k) - Sudy 28', Siedlecki 69'.
Avia - Korona II 6:1
Bramki: Maluga 12', Białek 31', 49', 54', Oziemczuk 41', Uliczny 57' - Poróg 72'.
KSZO - Wólczanka 0:1
Bramka: Matofij 76'.
Stal K. - Podhale 2:2
Bramki: Zawierucha 5', Cygan 10' - Grunt 13', 36'.
Sokół - Siarka 1:0
Bramka: Majda 18'.
Cracovia II - Wisłoka 0:1
Bramki: Sojda 79'.
Stal St. - Chelmianka 0:1
Bramki: Prytulak 72'.
Łagów - Wiązownica - przeł.
Hetman - pauza

WYNIKI 10. KOLEJKI
Lewart - Cracovia II 1:1
Bramki: Żelisko 60' - Jarzynka 90+2'.
Korona II - Podlasie 8:0
Bramki: Firlej 12' (k), 20' (k), 38', Sowiński 31', 41', Górski 46', 63', Długosz 59'.
Siarka - Orlęta 3:0
Bramki: Wolski 49', 77', Janeczko 85'.
Wiązownica - Wisła P. 1:4
Bramki: Kumor 40' - Paluchowski 27', 50', Zając 61', Cyfert 75'.
Podhale - Wólczanka 2:2
Bramki: Grunt 41', Nawrot 82' (k) - Pietluch 18', 20'.
Jutrzenka - KSZO 0:4
Bramki: Stanisławski 4', 50', Trochim 65', Imiołek 71'.
Hetman - Avia 0:3
Bramki: Oziemczuk 3', 14', Uliczny 50' (k).
Stal K. - Łagów 1:2
Bramki: Michalak 32' - Rogoziński 45', Imiela 90+2' (k).
Wisłoka - Stal St. 0:2
Bramki: Witasik 85', Fidziukiewicz 90' (k).
Wisła S. - Sokół 0:0
Chelmianka - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wisła Puławy	10	27	28:13
2.	Sokół Sieniawa	9	19	16:8
3.	Avia Świdnik	9	18	27:10
4.	Wisła Sandomierz	9	18	18:9
5.	ŁKS Łagów	9	16	14:9
6.	Podhale Nowy Targ	6	14	9:4
7.	Wisłoka Dębica	10	13	11:14
8.	Siarka Tarnobrzeg	9	12	14:7
9.	Chelmianka Chelm	9	12	14:7
10.	Wólczanka Wólka Piłk.	8	11	17:16
11.	Orlęta Radzyń Podl.	8	10	7:13
12.	Stal Stalowa Wola	6	10	10:8
13.	Lewart Lubartów	10	10	15:16
14.	KSZO Ostrowiec Św.	8	9	11:10
15.	Korona II Kielce	9	9	18:19
16.	Stal Kraśnik	9	8	12:17
17.	Cracovia II Kraków	9	8	5:10
18.	KS Wiązownica	8	7	11:21
19.	Podlasie Biała Podl.	7	7	9:23
20.	Jutrzenka Giebułtów	5	6	4:13
21.	Hetman Zamość	9	2	4:20

NASTĘPNA KOLEJKA (19/20.09):
Podlasie - Hetman (sob., godz. 15:00), Wisła P. - Stal K. (sob., godz. 16:00), Orlęta - Wisła S. (sob., godz. 16:00), Stal St. - Lewart (sob., godz. 19:38), Avia - Chelmianka, KSZO - Korona II, Wólczanka - Jutrzenka, ŁKS Łagów - Podhale, Sokół - KS Wiązownica, Cracovia II - Siarka, Wisłoka - pauza.
MECZE ZALEGŁE: Orlęta - Wólczanka (23.09, godz. 16:00), KS Wiązownica - Stal K. (16.09), Sokół - Jutrzenka (23.09), Wisła S. - Podhale, KSZO - Stal St. (30.09), Siarka - Podhale (07.10), ŁKS Łagów - KS Wiązownica (07.10), Cracovia II - Jutrzenka, Podhale - Podlasie (14.10, godz. 15:00), Jutrzenka - Stal St. (14.10).

mp

III liga: Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski - Lewart Lubartów 2:1 (0:0). Lewart dobrze grał tylko do przerwy. Hiszpan liderem Orłąt

Pomimo kłopotów kadrowych: derby dla Radzyna!

Orłętom udało się przezwyciężyć serię czterech spotkań bez zwycięstwa i strzelonej bramki. Lewart w samej końcówce był bliski odrobienia dwubramkowej straty, ale piłka uderzona głową przez Konrada Szczotkę odbiła się od poprzeczki i wyszła w aut.

Przed pierwszym gwizdkiem trener gospodarzy miał przed sobą trudne zadanie. Nie dość, że nie mógł skorzystać z kontuzjowanych Arkadiusza Kota, Karola Kality, Edvinasa Baniulisa i Jana Bożyma to jeszcze po meczu z Wisłoką Dębica (przegranym w fatalnym stylu 0:3) od zespołu odsunięty został jego kapitan, Patryk Szymała. Pierwsza połowa nie przyniosła większej liczby sytuacji



Po raz pierwszy w składzie Orłąt Radzyń Podlaski wystąpił Alberto Perez Sastre. 25-letni defensywny pomocnik wcześniej grał w IV lidze hiszpańskiej. Ukończył fizykę na uniwersytecie w Leon. W Radzynie szybko odrobił półroczne zaległości treningowe (w Hiszpanii z racji na COVID 19 zakazane były nawet treningi!). W spotkaniu z Lewartem był wyróżniającym się zawodnikiem, ciężko pracował w środku pola i zaliczył sporo odbiorów piłki. Celność podań, jak na gracza z Półwyspu Iberyjskiego przystało, w okolicach 100 proc.

podbramkowych. Częściej przy piłce utrzymywali się gospodarze, jednak obie drużyny skoncentrowane były

głównie na zabezpieczeniu własnych tyłów. Orłęta przed przerwą spotkało nieszczęście w postaci kontuzji pod-

stawowego stopera Mateusza Chyły. Zastąpił go w tej roli młody Bartosz Idzikowski. Na drugą połowę bardziej skoncentrowani wyszli gospodarze i dało to szybko efekt w postaci gola. W polu karnym przewrócony został Michał Kobiółka i sędzia podyktował rzut karny. Do piłki podszedł Maciej Wojczuk. Jego strzał obronił Jakub Długosz, ale to „Wojo” był najszybszy w polu karnym i zdążył z dobitką. W 75. minucie wyróżniający się na boisku Jakub Syryjczyk opanował piłkę 20 metrów od bramki, przełożył ją sobie na lewą nogę i silnym, płaskim strzałem w długi róg podwyższył prowadzenie. Dopiero po utracie drugiego gola piłkarze Lewartu ruszyli do frontalnego szturmu. Okazało się, że Orłęta tego dnia łatwiej jest atakować niż się przed nimi bronić. Dużo roboty na przedpolu miał golkeeper gospodarzy Bartosz Klebaniuk, ale

i on nie był w stanie obronić strzału z bliska Szczotki, który sfinalizował dobrą akcję i dośrodkowanie ze skrzydła Marcina Świecha. W ostatnich sekundach Lewartowi do wyrównania zabrakło centymetrów: w pole karne znowu wdarł się Szczotka, jego strzał w sytuacji sam na sam Klebaniuk odbił, jednak przy dobitce głową był już bezradny. Piłkarze i kibice z zapałem tchem śledzili wolno lecącą w kierunku pustej bramki piłkę, która jednak - ku uldze jednych i rozpacz drugich... - zatrzymała się na poprzeczce. Po ostatnim gwizdku trener Tomasz Bednaruk (Lewart) nie krył pretensji o zbyt łatwą utratę gola i kiepską postawę po przerwie. Opiekun gospodarzy Bożyk ocenił, że spotkanie z Lewartem było najlepszym taktycznie meczem, jakie Orłęta zagrały pod jego kierownictwem.

mp

Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski - Lewart Lubartów 2:1 (0:0)

Bramki: Wojczuk (51), Syryjczyk (75) - Szczotka (90+1).

Orłęta: Klebaniuk - Idzikowski, Kursa, Chyła (41 Wiatrak), Nowosadko (46 Kuźma), Syryjczyk, Perez, Kobiółka, Kamiński, K. Rycaj, Wojczuk (84 Korolczuk).

Lewart: Długosz - Michałow, Zbiciak, Budzyński, Świech, Najda (89 Fiedziński), Fularski (76 Aftyka), Maksymiuk (77 Buczek), Szczotka, Pożak, Żelisko. Żółte kartki: Wojczuk - Świech. Widzów 400. Sędziował: Marcin Kluk (Zamość).

III LIGA Wisła wróciła na zwycięską ścieżkę. „Paluch” utrzymał nerwy na wodzy

Pa-lu-cho-wski dał wygraną

Wiślane derby dla puławian! W meczu na szczycie tabeli nasza Wisła pokonała swoją imienniczkę z Sandomierza 3:2. Zwycięską bramkę w doliczonym czasie gry zdobył z rzutu karnego Adrian Paluchowski.

Spotkanie rozpoczęło się znakomicie dla naszego zespołu. Już w 3. minucie dośrodkowanie z lewej strony celną główką zakończył Mateusz Pielach otwierając wynik meczu. Trzy minuty później Adrian Paluchowski wysokim pressingiem zmusił do błędów bramkarza gości, ale jego strzał przewrócił go pozbawiając nad bramką. W 13. minucie z rzutu wolnego w boczną siatkę trafił Bartłomiej Bartosiak. W 19. mi-



Adrian Paluchowski utrzymał nerwy na wodzy i z rzutu karnego zapewnił komplet punktów

nucie było 2:0. Z prawej strony dośrodkował Bartosiak, o piłkę w polu karnym powalczył Krystian Puton,

a stoickim spokojem w polu karnym wykazał się Adrian Paluchowski, który plasowanym strzałem w długi

róg podwyższył prowadzenie. W 28. minucie po zagranie z rzutu wolnego piłkę przez siebie zagrał Sudy i zaskoczył w ten sposób Kacpra Kołotyło dając bramkę kontaktową. Goście złapali wiatr w żagle i dwukrotnie poważnie zagrozili bramce puławian, niecelnie jednak uderzali Piątkowski i Kmiołek. Tuż przed przerwą z rzutu wolnego strzelał Krystian Puton, ale Pietrasik zdołał odbić piłkę do boku.

Początek drugiej połowy należał do gospodarzy. Wiślacy uspokoiли grę i w 63. minucie powinni zdobyć trzeciego gola. Po ładnej zespołowej akcji sam na sam z bramkarzem znalazł się Adrian Paluchowski, ale trafił wprost w golkipera z Sandomierza. Stare porzekadło mówi, że niewykorzystane sytuacje się mszczą i tak było tym razem. W 69. minucie goście zaatakowali

większą liczbą zawodników, strzał Matuszewskiego odbił Kołotyło, ale dobitka Siedleckiego znalazła drogę do bramki. W końcówce mecz się bardzo zaokrążył. Najpierw brzydko Pielacha sfaulował Zawisłak, a kilka minut później za odepchnięcie Kiczuka obejrzał drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartkę. W doliczonym czasie gry w polu karnym Wojcinowicz pchnął Emila Drozdowicza i sędzia wskazał na wapno. Próbę nerwów wytrzymał Adrian Paluchowski i pewnym strzałem pokonał bramkarza.

Wisła Puławy - Wisła Sandomierz 3:2 (2:1)

Bramki: Pielach 3', Paluchowski 19', 90+7' (k) - Sudy 28', Siedlecki

69'.
Wisła P.: Kołotyło - Cheba, Pielach (77' Kiczuk), Cyfert, Kuban, W. Puton (46' Pigiel), Skalecki, Bartosiak (88' Zajac), Brągiel (46' Drozdowicz), K. Puton, Paluchowski.

Wisła S.: Pietrasik - Wojcinowicz, Tyl (90' Mażysz), Sudy, Siedlecki, Piątkowski (58' Matuszewski), Belczowski (46' Klockowski), Zawisłak, Kmiołek, Chorab (74' Kuśmierczyk), Kołoczek.

Żółte kartki: Zajac, Kiczuk, Paluchowski, Linowski (asystent trenera) - Zawisłak, Siedlecki, Pietrasik, Kmiołek, Matuszewski, Wojcinowicz.

Czerwona kartka: Zawisłak 90+2', za dwie żółte kartki.

Sędziował: Burak (Zamość).

Widzów: 650.

mp

III LIGA Niespodziewana porażka Podlasia z Jutrzenką

Nie tak miało być

Po triumfie 3:2 z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski oraz remisie 3:3 z Wólczanką w Wólce Pełkińskiej piłkarze Podlasia przed własną publicznością ulegli Jutrzence Giebułtów.

Katem ekipy z Białej Podlaskiej okazał się Krzysztof Kozieł. Napastnik Jutrzenki jeszcze przed przerwą dwukrotnie pokonał Oskara Kasperka, ustalając rezultat tego spotkania. W drugiej połowie Kozieł miał szansę na skompletowanie hat-tricka, jednak po jego uderzeniu z rzutu karnego piłka przeszła nad poprzeczką bramki Podlasia. Faulował nowy



Zespół Władimira Geworkiana schodzi z boiska w roli pokonanych (fot. Cezary Hince)

obrońca białczan - Kacper Duduś.

- Nie było mowy o lekceważeniu przeciwnika, ale nikt nie spodziewał się porażki. Zdawali sobie sprawę, że będzie to bardzo ważny mecz w kontekście walki o utrzymanie. Niestety, ulegliśmy.

Szybko dostaliśmy dwie bramki i nie byliśmy w stanie odwrócić losów spotkania jak w Wólce Pełkińskiej - mówi Kamil Kocoł.

Pomocnik Podlasia podkreśla, że jego ekipa miała swoje szanse, lecz biało-zieloni nie zdołali ani razu

pokonać bramkarza z Giebułtowa. - Nie możemy się łamać. Liga jest bardzo długa i przed nami wiele meczów, w których musimy walczyć o punkty - dodaje.

Przy wyniku bezbramkowym gospodarze mieli sytuację sam na sam, lecz napastnik Podlasia przestrzelił. - Powinniśmy otrzymać rzut karny, ponieważ powtórzyło się zagranie ręką ze starcia z Wólczanką. Wtedy arbiter podyktował „jedenastkę” dla rywali, a w tym spotkaniu tego nie zrobił - mówi Przemysław Skrodziuk, II trener białczan.

Podlasie Biała Podlaska - Jutrzenka Giebułtów 0:2 (0:2)

Bramki: Kozieł 16', 24'.

Podlasie: Kasperek - Skrodziuk (65' Duduś), Szabaciuk, Kosieradzki, Całka, Nieścieruk (70' Jemioł), Kocoł, Dmitruk, Zabielski, Martynek (65' Mierzwiński), Chmielewski.

Jutrzenka: Świerczyński - Balawender (55' Kaczor), Silczuk (70' Serafin), Zieliński, Bizoń, Michniak (55' Romuzga), Leśniak, Kozicki, Kozieł (85' Biełowka), Litewka (85' Kowalski), Majcherczyk.

Żółte kartki: Całka - Romuzga, Leśniak, Balawender.

Sędziował: Kawiński (Chełm).

Widzów: 250.

mp

Już bez „Łaty”

Kamil Dmowski rozwiązał kontrakt z Podlasiem za porozumieniem stron.



Kamil Dmowski nie jest już graczem Podlasia

25-latek w barwach białczan rozegrał 70 meczów, w których zdobył pięć goli. Wychowanek Pogoni Siedlce występował w biało-zielonych barwach od sezonu 2017/2018.

mp

Trzecia wygrana Lutni. Wicelider

Trzecia wygrana z rzędu zespołu z Piszczaca. Adam Wiraszka i spółka wygrali 2:1 ze Spartą w Rejowcu Fabrycznym.



Jak na kapitana przystało, Damian Artymiuk zdobył gola na wagę trzech punktów w Rejowcu Fabrycznym

Podopieczni Przemysława Grajka szybko objęli prowadzenie po голу w trzecim kolejnym meczu Adriana Hołowni. Stoper gospodarzy chciał podać do bramkarza. Jego intencje wyczuł popularny „Żyła”, przechwycił futbolówkę i wygrał sytuację sam na sam. Wyrównał po nieco ponad pół godzinie gry Damian Kuśmierz,

uderzając z 18 metrów. Krzysztof Płodowski nie miał szans ze strzałem w samo okienko. Komplet punktów Lutni zapewnił Damian Artymiuk. W środku pola piłkę odebrał Daniel Korol. Wychowanek TOP-u 54 zagrał za plecy

obrońców, a tam kapitan Lutni przypieczętował triumf.

- W pierwszej połowie mieliśmy „setkę” Hołowni. Miał pustą bramkę i uderzał z ostrego kąta. Mógł podawać do swoich kolegów, jednak trafił w boczną siatkę. Zналиśmy słabe punkty przeciwników. Najważniejszym celem było cierpliwie czekać na swoje okazje. Udało się i mamy komplet punktów - mówi Przemysław Grajek.

Trener piszczaczan przyznaje, że wychodzi ciężka praca. - Trenujemy trzy razy w tygodniu. Na każdych zajęciach mam po 20 zawodników. Wszyscy walczą

o skład. Tworzymy kolektyw i jeśli obędzie się bez kontuzji, będziemy zdobywać kolejne punkty.

Debiut wychowanka

W doliczonym czasie gry szansę debiutu w IV lidze otrzymał Miłosz Pawlak. To 17-letni wychowanek klubu.

**Sparta Rejowiec Fabryczny
Lutnia Piszczac
1:2 (1:1)**

Bramki: Kuśmierz 38' - Hołownia 6', Artymiuk 81'.

Lutnia: Płodowski - Szabat,

Borowik, Konaszewski, Łukasiewicz (88' Mikocewicz), Wiraszka (75' Cydejko), Korol, Karpiszek (75' Magier), Artymiuk, Tabalov (46' Hawryluk), Hołownia (90+2' Pawlak).

Żółta kartka: Magier.

NASTĘPNA KOLEJKA



TYPUJE Przemysław Grajek, trener Lutni

Lutnia - Opolanin 2:1
Bizon - Powiślak 0:0
Huragan - Orleńta 3:0
Lublin. - Górnik II 2:1

mp

Górnik II nad Huraganem

Nie tak miała wyglądać sobota w wykonaniu lidera. Podopieczni Damiana Panka ulegli 0:2 Górnikowi II Łęczna.

Huragan miał idealną okazję do objęcia prowadzenia, jednak Alan Olszewski nie zdołał wykorzystać rzutu karnego po faulu na Mateuszu Panasiuku. Bramkarz miejscowych zrehabilitował się za faul i obronił „jedenastkę”, rzucając się w swoją lewą stronę. Gospodarze odpowiedzieli w 19 minucie za sprawą Jakuba

Cielebąka. 17-latek trafił do siatki również w 73 minucie, ustalając wynik zawodów. Podopieczny Sławomira Pogonowskiego 1 października wejdzie w pełnoletność i zrobił sobie przedwczesny prezent urodzinowy.

- Przegraliśmy z młodzieżą z Łęcznej. Graliśmy na sztucznej nawierzchni, która jest twarda i nierówna. Oczywiście, nie jest to żadne tłumaczenie, ale mieliśmy trudności z przyjęciem, operowaniem i wyprowadzaniem piłki. Powinniśmy objąć prowadzenie po karnym. Wydawało się, że będziemy mieli mecz pod kontrolą. Spotkanie było dramatycznie

słabe w naszym wykonaniu - mówi Damian Panek.

Opiekun Huraganu przyznaje, że przyjmuje porażkę z pokorą. Każda porażka czegoś uczy. Przyznam szczerze, że nie zasłużyliśmy na wygraną. Po prostu zegraliśmy bardzo słabo - dodaje.

**Górnik II Łęczna - Huragan
Międzyrzec Podlaski
2:0 (1:0)**

Bramki: Cielebąk 19', 73'.

Górnik II: Nowaczek - Tomasiak (90' Sobiesiak), Zagórski, Turek,

Duda, Cielebąk, Iwańczuk, Zdunek (78' Obroślak), Pułajdowicz (82' Kucybała), Perdun, Lipski (46' Kukulowicz).

Huragan: Czarniecki - Grochowski (46' Weręgowski), Mironczuk, Olszewski, Panasiuk, Korgol, Sz. Łukanowski (46' Kleber), Renkowski, H. Łukanowski (55' Chudowolski), Radziszewski (55' Pakuła), Waniowski (67' Tkaczuk).

Czas na Orleńta

W sobotę o godz. 16:00 Huragan rozpocznie spotkanie z Orleńtami Łuków.

mp

- Przed nami małe derby. Mam nadzieję, że porażka przyniesie pozytywne efekty. Liczę na podwójną mobilizację. Będziemy chcieli wrócić na zwycięski szlak - mówi Panek.

NASTĘPNA KOLEJKA



Typuje Damian Panek, trener Huraganu

Lutnia - Opolanin 1:0
Bizon - Powiślak 1:2
Huragan - Orleńta 2:0
Lublin. - Górnik II 3:1

IV LIGA - gr. I

WYNIKI 8. KOLEJKI

Opolanin - Lublin. 2:2
Górnik II - Huragan 2:0
Orleńta - POM Iskra 0:2
Start - Bizon 2:2
Powiślak - Włodaw. 2:2
Sparta - Lutnia 1:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Huragan Między. Podl.	8	18	15:8
2	Lutnia Piszczac	8	16	12:8
3	Włodawianka Włodawa	8	14	14:8
4	Powiślak Końskowola	7	14	22:11
5	Opolanin Opole Lub.	8	12	15:15
6	Lublinianka Lublin	8	10	12:12
7	Bizon Jeleniec	8	9	11:13
8	POM Iskra Piotrowice	8	8	11:13
9	Górnik II Łęczna	7	8	8:9
10	Start Krasnystaw	8	8	8:12
11	Sparta Rejowiec Fabr.	8	8	6:14
12	Orleńta Łuków	8	5	8:18

NASTĘPNA KOLEJKA

(19/20.09): Bizon - Powiślak (sob., godz. 11:00), Huragan - Orleńta (sob., godz. 16:00), Lublinianka - Górnik II (sob., godz. 11:00), Lutnia - Opolanin (nied., godz. 16:00), POM Iskra - Start, Włodawianka - Sparta.
MECZ PRZEŁOŻONY (21.10., godz. 16:00): Górnik II - Powiślak.

IV LIGA - gr. II

WYNIKI 8. KOLEJKI

Gryf - Kłos 1:0
Unia H. - Unia B. 3:2
Victoria - Krysztal 1:0
Granit - Huczwa 2:2
Tomas. - Łada 10:0
Świdnicz. - Grom 3:3

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tomasovia Tom. Lub.	8	24	32:1
2	Victoria Żmudź	8	19	14:9
3	Świdniczanka Świdnik	8	16	20:10
4	Granit Bychawa	8	13	15:11
5	Huczwa Tyszowce	8	11	17:11
6	Gryf Gmina Zamość	8	11	9:15
7	Unia Hrubieszów	8	11	10:14
8	Krysztal Werbkowice	8	11	14:10
9	Grom Różaniec	8	10	13:9
10	Kłos Gmina Chelm	8	9	10:17
11	Unia Białopole	8	3	11:24
12	Łada Biłgoraj	8	0	0:38

NASTĘPNA KOLEJKA

(19/20.09): Grom - Gryf, Łada - Świdniczanka, Huczwa - Tomasovia, Krysztal - Granit, Unia B. - Victoria, Kłos - Unia H.

mp

Trzeci z rzędu remis Bizona

Beniaminek z Jeleńca podzielił się punktami ze Startem. Podopieczni Rafała Borysiuka zremisowali po raz trzeci z rzędu.

Wynik otworzył Arkadiusz Osiak, który sfinalizował zagranie Piotra Madejskiego. Dla „Górala” to pierwszy gol w IV lidze. 19-latek dopadł do piłki na 18 metrze i uderzeniem po długim rogu zdobył debiutancką bramkę. Wyrównał Michał Wójtowicz, zaś tuż po przerwie krasnystawianie prowadzili po uderzeniu Krzyszpina Florka. W 53 minucie wynik ustalił Łukasz Olek po dograniu Karola Borkowskiego i rzucie rożnym Łukasza Samociuka.

- Po pierwszej połowie nie wyobrażałem sobie, że nie wywieziemy kompletu punktów. Straciliśmy kuriozalną bramkę przed przerwą. Włodek Lisiewicz nie trafił w piłkę i rywal trafił ...plecami. W pierwszej części mieliśmy dużą przewagę, kontrolę. Start nie był w stanie nam zagrozić. Byliśmy zdecydowanie lepszym zespołem - mówi Rafał Borysiuk.

Szkoleniowiec Bizona podkreśla, że po przerwie sytuacja się zmieniła. - To gospodarze byli nieco lepsi. Dużo ożywienia dał napastnik, który zresztą zdobył bramkę. Mieliśmy duże problemy.



Arkadiusz Osiak dał prowadzenie Bizonowi, jednak spotkanie w Krasnymstawie zakończyło się podziałem punktów (fot. Kinga Olek)

Myszę, że remis jest wynikiem sprawiedliwym - dodaje.

- Dla mnie to świetne uczucie. Pierwszy gol w czwartej lidze dodał mi jeszcze pewności siebie. Bramkę dedykuję tacie Krzysztofowi, który długo wyczekiwał na moje debiutanckie trafienie - mówi Arkadiusz Osiak, zawodnik Bizona.

**Start Krasnystaw - Bizon
Jeleniec
2:2 (1:1)**

Bramki: Wójtowicz 42', Florek 48' - A. Osiak 35', Olek 53'.

Bizon: Lisiewicz - Kania, Bor-

kowski, Bogucki, Madejski, Olek, Gliniak (60' Dan. Osiak), Dołęga (65' Rostkoń), A. Osiak (75' Goławski), Samociuk, Botwina.

Żółte kartki: Bogucki, Dołęga, Madejski.

NASTĘPNA KOLEJKA



TYPUJE Arkadiusz Osiak, zawodnik Bizona

Lutnia - Opolanin 2:1
Bizon - Powiślak 1:1
Huragan - Orleńta 4:0
Lublin. - Górnik II 1:2

mp

Beniaminek lepszy od Orleńt

Łukowianie ponieśli piątą porażkę w ósmym spotkaniu. Podopieczni Roberta Różańskiego ulegli POM-owi Iskra Piotrowice.

Beniaminek IV ligi, od kiedy drużynę przejął Daniel Koczon, zaliczył trzecią wygraną z rzędu. 38-latek mający występy w Ekstraklasie w Piaście Gliwice tchnął nowego ducha w zespół, który w pierwszych pięciu kolejkach nie zdobył choćby punktu.

Żółto-czerwoni musieli radzić sobie w osłabieniu, gdyż za żółte kartki nie mogli zagrać: Sebastian Sowisz i Kacper Lipiński, zaś z urazami wystąpili: Adrian Siemieniuk i Szymon Łukasiewicz. Nieobecny na boisku był również Damian Soćko.

Właśnie ostatni z nich miał trzy bardzo dobre okazje, żeby pokonać bramkarza z Piotrowic. Popularny „Komóra” przy wyniku bezbramkowym dwukrotnie główkował. Za pierwszym razem piłka trafiła w poprzeczkę, a za drugim minimalnie przeszreślił. Ponadto mógł zmniejszyć rozmiar porażki, lecz z kąta trafił w bramkarza. W samej końcówce po asyście Jakuba Chromińskiego Konrad Kurowski uderzył wprost w interweniującego obrońcę.

- Nie mogę ocenić negatywnie zespołu. Walczyliśmy, staraliśmy się. Przeciwnik był lepszy piłkarsko, ale przegraliśmy po walce. Szkoda naszych okazji, bo mogło być różnie.

Porażka boli, ale w nie najgorszym stylu. Nie musimy się wstydić - mówi Robert Różański, opiekun Orleńt.

**Orleńta Łuków - POM Iskra
Piotrowice
0:2 (0:1)**

Bramki: Walęciuk 33', Juchna 45'.

Orleńta: Kuźma - Goławski, Miszta, Machniak, Jaworski, Kierych, Siemieniuk (68' Kurowski), Siwek (75' Chromiński), Rożen, Szustek, Łukasiewicz.

Nadzieja umiera ostatnia

Łukowianie w sobotę zagrają z Huraganem, który w weekend uległ Górnikowi II Łęczna.

- Piłka nożna ma to do siebie, że zdarzają się niespodzianki dużo częściej niż w innych dyscyplinach zespołowych. Wiadomo, w jakiej jesteśmy sytuacji. Wierzę i mam nadzieję, że będę miał do dyspozycji wszystkich zawodników i powalczymy na boisku lidera w Międzyrzecu Podlaskim - mówi Różański.

NASTĘPNA KOLEJKA



Typuje Adam Winiarczyk, sympatyk futbolu

Lutnia - Opolanin 1:4
Bizon - Powiślak 0:2
Huragan - Orleńta 3:0
Lublin. - Górnik II 2:0

mp

Znamy lepszych

W minionym tygodniu odbyły się cztery mecze Pucharu Polski na szczeblu Białosko-podlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

WYNIKI IV RUNDY

Tytan - Lutnia 1:3
Unia K. - Bizon 3:3, k. 5:4
Armata - Orleńta II Ł. 0:4
Huragan II - OKS Biała Podl. 2:2, k. 3:4

Kolejna runda odbędzie się na wiosnę. Do gry przystąpią: Huragan Międzyrzec Podlaski, Orleńta Łuków, Podlasie Biała Podlaska oraz Orleńta Radzyń Podlaski.

mp

Koniec złej serii AZ BUDu. Unia II Żabików reaktywuje oldboyów

Do niedawna wiadomo było, że jeśli AZ BUD gra u siebie to wygra a na wyjeździe przegra.

Reguła już nie działa: ostatnio przegrał dwa razy w Komarówce za to w niedzielę wygrał w Kobylanach. Absolwent też by chętnie wygrał, ale nie ma skutecznych napastników. Młodzieżówka namęczyła się żeby zremisować z Dębownicą a na koniec okazało się że nawet wygrali: walkowerem!

Klasa B, gr. II

Zabrakło czterech minut

Rezerwy Unii Żabików zagrały swój najlepszy mecz w rundzie i niewiele brakowało, żeby urwały punkty liderowi z Jabłonia. Trenerowi Łukaszowi Włoszkowi udało się przekonać do wznowienia piłkarskiej przygody Michała Sytę (ex Orleń, Victoria Parzew) oraz Przemysława Potęgę (ex Unia Żabików). Doświadczeni piłkarze uporządkowali grę w obronie. W 30 min. pięknym strzałem lewą nogą w okienko popisał się Bartłomiej Kucio. Goście wyrównali jeszcze przed



Konrad Michalski (pierwszy z prawej) odbiera gratulacje za wyrównującego gola)

przerwą. W drugiej połowie przeważała Olimpia, ale groźniejsze sytuacje stwarzali sobie miejscowi. Mecz był popisem obu bramkarzy: broniącego z kontuzją Krzysztofa Paszkowskiego oraz Łukasza Pałysa (niegdyś Orzeł Czemierniki). Dopiero w 90 min. to goście przechylili na swoją stronę szalę zwycięstwa.

UNIA II ŻABIKÓW - OLIMPIA JABŁOŃ 1:2 (1:1)

gol: Kucio
Unia II; Paszkowski - Kamela, Syta,

Zając, Barański, Zgrajka, Bartoszek, J. Kałuski, B. Kałuski, Potęga, Kucio, grał również Smółko

Klasa A, gr. I

Przełamanie AZ BUDu

- Dobrze, że udało się ten mecz wygrać, bo daliśmy sobie odebrać prowadzenie i groziła nam kolejna strata punktów - relacjonuje stoper AZ BUDu Artur Idzikowski. - Mecz bardzo przyjemny, bo i pogoda fajna i sporo kibiców przyszło, więc

chciało się grać. Znowu tracimy gola po ładnym strzale z rzutu wolnego. W drugiej połowie gole strzelili Dawid Patkowski po asyście Tomasza Borowskiego oraz - odzyskujący powoli skuteczność - Kamil Multan po podaniu Mateusza Daniłki. Należy podkreślić, że świetny mecz zagrał na boku obrony Krzysztof Klimiuk, którego bardzo ostatnio brakowało - podkreśla „Idzi”.

TWIERDZA KOBYLANY - AZ BUD KOMARÓWKA PODLASKA 1:3 (0:1)

Gole: Mróz, Patkowski, Multan
AZ BUD: Stężala - Bijata, Idzikowski, K. Klimiuk, Bobruk, Borysiuk, Barańczuk, Daniłko, Borowski, Patkowski, Mróz, grali również Multan, Mainusz, Sokołowski, M. Klimiuk

Klasa A, gr. II

Bramkarza trzeba słuchać i nie przeszkadzać

Jak doszło do utraty gola z rzutu wolnego tłumaczył po meczu bram-

karz Młodzieżówki Norbert Łukaszuk: mówiłem im, że do muru chcę tylko trzech zawodników, ale uparli się, że staną we czterech i ten czwarty mi właśnie zasłaniał... Potem jednak już żadnych poważniejszych awarii w grze obronnej Młodzieżówki nie było, golem na trafienie przeciwnika odpowiedział Konrad Michalski. Całe spotkanie mogło podołać się dość licznej, stuosobowej grupie kibiców.

MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI - ULKS DĘBOWICA 1:1 (1:1)

Gol: Michalski
Młodzieżówka: Łukaszuk - Koboжек, Dymek, Łoziński, Reszka, Fijałek, Kowalczyk, Trościańczyk, Wierzbicki, Mazurek, Michalski, grali również Sidor, P. Pliszka, D. Pliszka, Kryjak.

Napastnik potrzebny od zaraz

- Nie ma komu goli strzelać. Znowu mieliśmy z dziesięć dobrych sytuacji ale co z tego, skoro nie wykorzystaliśmy. W szatni dyskutujemy o błędach obrońców a tego, że można było strzelić pięć goli i nie martwić się o tyły to nie słysząc - komentuje prezes Tomasz

Z OSTATNIEJ CHWILI:

Młodzieżówka wygrywa walkowerem!

- W drużynie z Dębownicy do 60 minut nie było ani jednego młodzieżowca, w takiej sytuacji wynik meczu zostaje zweryfikowany na 3:0 dla gospodarzy - informuje p. Michał Tusz z Białkopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej

Próchniewicz. Ozdobą meczu były gol z rzutu wolnego Konrada Pioruńskiego. Niestety w końcówce, kiedy gol dla Absolwenta wisiał na włosku, po błędzie obrońców i faulu przed polem karnym swojego wolnego dostali też gospodarze i również wykorzystali go bez litości...

OLIMPIA OKRZEJA - ABSOLWENT DOMASZEWNICA 2:1 (1:0)

Gol: K. Pioruński
Absolwent: Mateusiak - Piotrowski, Turski, Kudlak, Mądry, M. Kabat, Szczygalski, Bogusz, D. Kabat, Końka, K. Pioruński, grali również K. Szyndler, Piekarski, Misiak, Woliński. Zbigniew Smółko

Szachiści wspominali pogromcę mistrza świata

Trzydziestu czterech szachistów od początkujących po graczy z kilkudziesięcioletnim stażem rywalizowało w niedzielę w XI Memoriale Eugeniusza Paśnikowskiego.

Jak zwykle gospodarzem było I Liceum Ogólnokształcące. Turniej zorganizowany został przez: Radzyński Ośrodek Kultury oraz Radzyńskie Towarzystwo Szachowe. Uczestnicy rozegrali 9 rund w systemie szwajcarskim w tempie gry 10 min + 5 s na ruch. Turniej poprowadził sędzia Łukasz Dymek. - Liczba uczestników jest daleka od rekordu, ale w rzeczywistości po COVIDzie, w porównaniu z innymi turniejami, musi być uznana za znaczną - podkreśla trener Adam Pękała, nauczyciel wychowania fizycznego od wielu lat podtrzymujący szachowe tradycje ogólniaka. Sam odnosi sportowe sukcesy zwłaszcza w turniejach nauczycielskich, ale większość uwagi i energii poświęca na szkolenie następców, poczynając od uczniów pierwszych klas szkół podstawowych. - Grupa początkująca, czyli uczniowie klas I i II spotyka się wtorki o godz. 16, grupa kontynuująca w poniedziałki godz. 16.30 a grupa zaawansowana we wtorki o 17.15 w sali ROK. Zapraszam, bo niektórzy nasi zawodnicy sięgają po



Dyrektor I LO Ewa Grodzka wręcza nagrody najmłodszym szachistom. Asystują jej trener Radzyńskiego Towarzystwa Szachowego Adam Pękała oraz sędzia główny zawodów Łukasz Dymek

Wyniki:
Kategoria do lat 10:
1. Jakub Prokopiuk
2. Szymon Suska
Kategoria do lat 14:
1. Dawid Dobosiewicz
2. Krzysztof Dobosiewicz
3. Aleksander Nakaziuk
Najlepsza zawodniczka: Paulina Bronisz
Najlepszy zawodnik z I LO: Kacper Litwiniec.
Open:
1. Piotr Turowski
2. Adam Pękała
3. Grzegorz Litwiniec
4. Dariusz Ponikowski
5. Mateusz Siwek

sukcesy nawet w imprezach rangi ogólnopolskiej - podkreśla Pękała. Zbigniew Smółko



Profesor Eugeniusz Paśnikowski był nauczycielem matematyki w radzyńskim liceum. Znakomity ten pedagog „zaraził” też wielu swoich uczniów pasją do gry w szachy. Jego największym sportowym sukcesem było pokonanie w partii symultanicznej (jeden, z reguły bardzo silny zawodnik toczy równocześnie pojedynki na kilku albo i kilkudziesięciu szachownicach) sowieckiego arcymistrza Michała Tala.

ZAPROSZENIA

Piłka nożna:
B klasa gr. I: niedziela godz. 13: Lutnia II Piszczac - Unia II Żabików
Orzeł II Czemierniki - Huragan II Międzyrzec Podlaski (w Wohyniu)
A klasa, gr. I: niedziela godz. 16: AZ BUD Komarówka Podlaska -

Krzna Rzeczyca
A klasa gr. II, niedziela godz. 13: Absolwent Domaszewnica - Młodzieżówka Radzyń Podlaski
Okręgówka: niedziela godz. 16: Bad Boys Zastawie - Grom Kąkolewnica
AR TIG Huta Dąbrowa - Orzeł

Czemierniki
Unia Żabików - Kujawiak Stanin
III Liga: sobota godz. 16: Orleń Radzyń Podlaski - Wista Sandomierz

Zbigniew Smółko

Karatecy zapraszają!

Sezon treningowy zaczęli zawodnicy zrzeszeni w Radzyńskim Klubie Karate Kyokushin Raptor. Zajęcia odbywają się w Wohyniu, Radzyniu, Kąkolewnicy, Brzozowicy i Polskowie. - Nie ma znaczenia ani wiek, ani stopień zaawansowania, dla każdego znajdziemy odpowiedni trening. W ubiegłym roku niektórzy uczestniczyli w turniejach, zarówno w nieda-

lekiej Białce czy Kąkolewnicy jak i w Mistrzostwach Europy we Wrocławiu - podkreśla, prowadzący zajęcia w Wohyniu sensei Robert Rosiński 2 dan. W Radzyniu sekcja dziecięca ćwiczy pod okiem sensei Marka Woroszyły 4 dan we wtorki i czwartki godz. 18.00, dorośli w poniedziałki, środy i piątki o 18 w sal przy ul. Traugutta (tel. kontaktowy 501 396 931),

w Wohyniu we wtorki i czwartki godz. 17:00 w hali Zespołu Szkół w Wohyniu (tel. 501 153 164), w Kąkolewnicy zajęcia prowadzi instruktor Dawid Tryczyński we wtorki i czwartki o 16:00, w Brzozowicy we wtorki i czwartki 18:00 oraz piątki 17:00, w Polskowie w poniedziałki i środy o godz. 16. (tel. 515 461 962)

Zbigniew Smółko

Trener: Artur Dadasiewicz:
Nie sztuka wygrać mecz, jak się dobrze gra. „Dadaś” przygotował ekipę cwaniaków, którzy z niejednego pieca chleb jedli i potrafią przechylić szalę zwycięstwa, nawet kiedy forma nie jest najwyższa.

Zawodnik kolejki:
Przemysław Karpiuk:
wywalczony rzut karny i gol, które dały jego drużynie trzy punkty w meczu z Dobryniem i pozwoliły oddalić się od strefy spadkowej.

Lecyk
(Unia) (2)

Karpiuk
(Orzeł)

Czarnecki
(Grom)

Alberto
(Orleń Radz.)

Wierzbicki
(Młodzieżówka)

Bartoszek
(Unia II)

Klimiuk
(AZ BUD)

Stalewski
(Grom K.)

Bednarczyk
(Unia)

Jarzynka
(Orzeł) (2)

Paszkowski
(Unia II Żabików)

PIŁKA NOŻNA Cztery mecze zakończone wygraną gości. Granica triumfowała w Staninie. Grom się nie zatrzymuje

AR-TIG z pierwszą wygraną

W niedzielę ekipa Pawła Mazurka z Huty Dąbrowa triumfowała po raz pierwszy w sezonie. Po powrocie do Klasy Okręgowej AR-TIG sięgnął po komplet punktów, w dodatku z Sokołem w Adamowie.

Po punkcie

Niedzielną kolejkę rozpoczął mecz Tytana z Bad Boys. Spotkanie zakończyło się podziałem punktów.

Gospodarze wyszli na prowadzenie po akcji prawą stroną i uderzeniu Łukasza Semeniuka po długim rogu. Sebastian Łukasik zdołał odbić strzał, lecz przy dobitce Huberta Kopisia nie miał szans. Radość miejscowych trwała bardzo krótki. Niespełna 240 sekund później Kamil Oniszczyk sfaulował Roberta Wołoszkę i sam poszkodowany wykorzystał rzut karny.

- Gdyby któraś drużyna zdobyła drugą bramkę, wygrałaby. Przez 25 minut musieliśmy sobie radzić w osłabieniu po drugiej żółtej kartce i wytrwaliśmy. Powiem szczerze, że obie ekipy mogłyby zdobyć po kilka goli. Zabrakłoby palców u dłoni, by je wyliczyć. Po naszej stronie bardzo fajnie zaprezentowała się Karol Makaruk. Widać, że robi postęp. Za nami mecz walki, a remis nie krzywdzi żadnej ze stron - mówi Jarosław Makarewicz, trener Tytana.

- Do przerwy było to wyrównane spotkanie z niewielką ilością sytuacji podbramkowych. Po zmianie stron wyglądało to dużo lepiej. To spotkanie zmarnowanych okazji. Mamy punkt i musimy go szanować, bo wywalczyliśmy na obcym terenie, ale pozostaje też niedosyt, gdyż przez długie fragmenty graliśmy z przewagą jednego zawodnika - dodaje Przemysław Tryboń, opiekun Bad Boys Zastawie.

TYTAN WISZNICE - BAD BOYS ZASTAWIE 1:1 (0:0)

Bramki: Kopsiś 53' - R. Wołoszka 57' (k).

Tytan: Makaruk - Kiryczuk (70' Zieniuk), Iwaszko, K. Oniszczyk, Jakubiuk, Bujnik (55' Szyszłów), Kisiel (46' Syryjczyk), Semeniuk, Wieliczuk, Gromysz, Kopsiś.

Bad Boys: Łukasik - Czernic, Marcin Cizio, Miszta, M. Świętochowski, Nurzyński, Niedziółka (75' Kania), Walo, Stosio, R. Wołoszka, Rosa (42' Gajda, 70' Mateusz Cizio).

Czerwona kartka: K. Oniszczyk 65', za dwie żółte kartki.

„Czarny” zdecydował

Piąta wygrana w piątym spotkaniu Grom. Ekipa z Kąkolewnicy się nie zatrzymuje.

Jedyne trafienie zaliczył Patryk Czarnecki, który dostał podanie

od Kacpra Stalewskiego i uderzył z ostrego kąta po krótkim słupku. Dariusz Dadasiewicz musiał sięgać do siatki.

- Przeciwnik początkowo lepiej operował piłką. My mieliśmy swoje okazje: Adama Siwaka, Grześka Piszczac czy Arka Białacha. Niestety, ale lider okazał się minimalnie lepszy - mówi Zbigniew Lamek, opiekun Unii.

- Zaprezentowaliśmy się znacznie lepiej niż z Kujawiakiem. Dopóki nie strzelimy gola, wszyscy stoją na swojej połowie i bronią wyniku. Szkoda naszych okazji. Czarnecki mógł trafić jeszcze raz, dwukrotnie Łukasz Biegajło, Michał Grudziński czy Krzysztof Jędruchniewicz - dodaje Jarosław Kalenik, kierownik Gromu.

UNIA KRZYWDA - GROM KĄKOLEWNIKA 0:1 (0:0)

Bramka: Czarnecki 75'.

Unia K.: D. Dadasiewicz - Bielecki (50' Bober), Filip, G. Piszcz, Chmiel, A. Białach, Łukasik (82' Bany), Kot, Cieślak, Siwak, Komar (60' Kamiński).

Grom: Kaczmarek - R. Zieliński (55' Biegajło), Stalewski, Pyrka, Jędruchniewicz, Grudziński (46' Kosel), Pękala (88' Stepulak), Grochowski, Rycaj, Czarnecki, P. Muszyński (76' P. Zieliński).

Triumf Orła

Zespół z Czemierniki wygrał po raz drugi w sezonie.

Prowadzenie z rzutu karnego po zagranii ręką Mateusza Cydejki dał Wojciech Jarzynka. Podwyższył Przemysław Karpiuk, kończąc uderzeniem pod poprzeczkę krótkie rozegranie rzutu rożnego Macieja Orzechowskiego i Aleksa Kalińskiego. Goście zmniejszyli straty po rzucie karnym Piotr Maksymiuka za ręką Arkadiusza Wójtowicza.

- Nie wykorzystaliśmy swoich szans. Rafał Andrzejuk miał sam na sam, zaś po strzale Maksymiuka piłka odbiła się od poprzeczki w linię. Szkoda tego spotkania. Byliśmy lepsi, ale wyszło jak wyszło - mówi Wiesław Rzymowski, prezes LZS-u Dobryń.

- To było wyrównane spotkanie. Po naszych błędach goście tworzyli sobie sytuacje, jednak to my częściej trafialiśmy do siatki. Cieszymy się z trzech punktów - dodaje Konrad Łabęcki, trener Orła.

ORZEŁ CZEMIERNIKI - LZS DOBRYŃ 2:1 (0:0)

Bramki: Jarzynka 58' (k), Karpiuk 66' - Maksymiuk 89' (k).

Orzeł: Bocian - Sosnowski, Jarzynka, Wójcik, Dąbrowski (80' Wójtowicz), Powalka, Baryła (72' Król), Żuk (66' Zazuwiak), Kaliński (85' Witek), Karpiuk (75' Mańko), Orzechowski.

LZS Dobryń: T. Andrzejuk - Cydejko (85' Ka. Mądry), Staszczuk, Maksymiuk, Grabiec

(69' Goławski), Rybaczuk, R. Andrzejuk, Kozakiewicz (76' Ko. Mądry), Selewoniuk (88' Golec), Biernacki, Demidziak.

Dobry debiut „Jacia”

W roli tymczasowego szkoleniowca Granicy zadebiutował Jacek Płandowski.

50-latek zastąpił Łukasza Sawtyrka, który miał ważną uroczystość rodzinna. Terespolanie wygrali po uderzeniu z 17 metrów w długi róg Jakuba Tymona. - Zagraliśmy bez „Sawtyra”, Wojciecha Machnowskiego, Kamila Mackiewicza, Marka Kharmushki. Za nami wyrównane spotkanie. Gospodarze mieli okazje, lecz udało się dowieźć dobry wynik do końca - mówi popularny „Jacio”.

- Jak się nie strzela to się traci. Michał Skwarek w sytuacji sam na sam trafił w boczną siatkę, a Mateusz Kąkol przerzucił bramkę. Ostatnie mecze to nasze wysmienite szanse i porażki - dodaje Piotr Madej, trener Kujawiaka.

KUJAWIAK STANIN - GRANICA TERESPOL 0:1 (0:0)

Bramka: Tymon 50'.

Kujawiak: J. Dadasiewicz - Goławski (55' Sobiech), Gajda (55' Mućka), Kęnder, Abrahamek (65' Tronowski), Chromiński (65' Gajownik), Adamiak, Michał Skwarek (80' Zabłocki), Gajowy, Dębiak, Kąkol.

Granica: Sterniczuk - Jakuszek, Lewczuk, Ł. Trochimiuk, Roślił, Sawicki, Tymon, Płandowski, Starostka (90' Guziuk), Jaszczyk, B. Leszczyński.

Kontrowersje w Adamowie

AR-TIG wygrał pierwszy mecz po kilkunastoletnim niebycie w Klasie Okręgowej.

Jedyne gola zdobył Paweł Pietrzak, który uderzył sprzed 16 metrów po asyście Pawła Bieleckiego. - Mamy pierwszym komplet punktów na trudnym terenie z mocnym Sokołem. Mam nadzieję, że teraz zaczniemy zbierać punkty - mówi Paweł Mazurek, trener AR-TIG-u.

- Nie był to nasz najlepszy mecz. Rywale w pierwszej części mieli o jedną sytuację więcej od nas. Z naszej strony Łukasz Kuś główkował, a goście wybili piłkę z bramki. Po zmianie stron przejęliśmy inicjatywę, naciskaliśmy, lecz nic nie chciało wpaść - mówi Wiesław Gula. Szkoleniowiec Sokoła miał pretensje do sędziego asystenta, który w końcówce pokazał spalonego po akcji Mateusza Barana. - Jestem święcie przekonany, że nie było spalonego. Pan z chorągiewką decyduje o wyniku spotkania, a człowiek pochodzi z Huty Dąbrowej. Przecież nie powinien sędziować meczów swojego zespołu. Trudno w takim momencie być obiektywnym - dodaje.

SOKÓŁ ADAMÓW - AR-TIG HUTA DĄBROWA 0:1 (0:0)

Bramka: Pietrzak 55'.

Sokół: Dzido - J. Nowicki (60' Piotrowski), Szlaski, Wrzosek, Domański, Sokołowski, Bosek (75' K. Nowicki), Kuś (85' Wysocki), Strzyżewski (46' Łukasik), Mat. Baran, Osiał (65' Wierzbicki).

AR-TIG: Flisek - Koślacz, Ciuba, J. Nowek, Dawidek, Osiał (66' Tratkiewicz), K. Pawlak, Pietrzak (85' Mądry), M. Sudowski (77' Żmuda), Gnyszka (58' Szewczak), Bielecki (55' P. Bielecki).

Czerwone kartki: Wrzosek 89', za dwie żółte kartki - G. Osiał (prezes AR-TIG-u).

Tokarski „coś” udowodnił

Bohaterem meczu ŁKS-u z Borem był Sebastian Tokarski.

22-latek przeniósł się do zespołu z Łazów właśnie z Dąbia i zdobył dwie bramki. - Cieszę się, że trafiłem. Miałem „coś” do udowodnienia. Zagraliśmy dobrze, nawet bardzo dobrze. Mielśmy dużo sytuacji w pierwszej połowie, wykorzystaliśmy jedną z nich. Po przerwie podwyższyliśmy. W końcówce meczu Bór miał szansę, wykorzystał, a potem mieli piłkę na remis. Na szczęście wybroniłszy trzy punkty - mówi Tokarski, który strzelał po asystach Łukasza Eberta i Macieja Janaszka.

Goście strzelili gola po rzucie karnym. Kamil Conkała wykorzystał okazję po faulu Michała Ochnio. - Szkoda sytuacji Dawida Czubaszka, który po zamieszanu trafił w obrońcę stojącego na linii bramkowej - dodaje Łukasz Skwarek, opiekun Boru.

ŁKS ŁAZY - BÓR DĄBIE 2:1 (1:0)

Bramki: Tokarski 34', 55' - Conkała 72' (k).

ŁKS Łazy: Ochnio - Zarzycki, Janaszek, Wereszczyński, Młynarczyk (75' Klębowski), Wałachowski, Ł. Ebert, Tokarski (90' Karpiński), Gałach, Wysokiński, Zdanikowski (60' Grycka).

Bór: Wojtaszak - Fortuna (80' Czubaszek), M. Sadło, Con-

mp

kała, Gomółka (51' Smyk), P. Sadło (55' Kiryło), Pieniak (73' P. Sadło), I. Sadło, Bekulard, Kiryła, Stefaniak.

Unia nad Agrotexem

Zespół z Żabikowa triumfował w Milanowie.

Goście bardzo szybko objęli prowadzenie po uderzeniu Mariusza Leczyka i podaniu zza obrońców od Mateusza Pawelca. Miejscowi wyrównali po rzucie wolnym i zbiegu piłki przez bramkarza. Bartosz Pawlak po chwili utonął w objęciach kolegów. Tuż po przerwie Przemysław Bednarczyk główkował po rożnym Leczyka, zaś w doliczonym czasie gry Leczyk dopełnił formalności po długim podaniu od Łukasza Frączka.

- To było ciężkie i wyrównane spotkanie. Już po kwadransie powinniśmy „zamknąć” mecz. Mielśmy super sytuacje. Po straconym голу długo nie mogliśmy się pozbierać, ale w odpowiednim czasie „odpaliliśmy” - mówi Artur Dadasiewicz, trener Unii.

- Pierwsza połowa wyszła nam na plus, chociaż szybko straciliśmy gola. Po zmianie stron urazu doznał Daniel Syta. Niestety, zmiany nie przyniosły jakości. Szkoda okazji sam na sam Grześka Romaniuka. W końcówce ruszyliśmy wyrównać, lecz nadział się na kontrę - dodaje Tomasz Mitura, trener Agrotexu.

AGROTEX MILANÓW - UNIA ŻABIKÓW 1:3 (1:1)

Bramki: Pawlak 25' - Leczyk 4', 90+4', Bednarczyk 52'.

Agrotex: Kozieł - M. Gil (87' Czuryło), Magier, Syta (50' B. Jaszczuk), Dąbrowski (64' E. Romaniuk), K. Romaniuk, Pawlak, Pawlina, Podgajny (74' K. Niewiadomski), G. Romaniuk (89' P. Gil).

Unia Ż.: Kwaśny - Pierńko, Frączek, Palica, Niewęglowski, Drygiel, Bednarczyk, Koczkojaj, Pawelec (46' Wachnik), Ptaszyński, Leczyk.

Czerwona kartka: Ptaszyński 79', za odepchnięcie przeciwnika.

KLASA B - GR. I

WYNIKI 4. KOLEJKI

Huragan II - Lutnia II 0:1
Unia II - Olimpia 1:2
Orzeł II - pauza

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Olimpia Jabłoń	4	10	10:7
2.	Lutnia II Piszczac	2	4	1:0
3.	Huragan II Między P.	3	3	10:6
4.	Orzeł II Czemierniki	2	3	5:4
5.	Unia II Żabików	3	0	2:11

NASTĘPNA KOLEJKA (20.09., godz. 13:00): Orzeł II - Huragan II, Lutnia II - Unia II, Olimpia - pauza.

KLASA B - GR. II

WYNIKI 4. KOLEJKI

Armata - Bizon II 2:0
Tur - Orleń II 2:2
Perła - Orzeł 5:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Orleń II Łuków	3	7	8:3
2.	Tur Turze Rogi	4	7	8:6
3.	Armata Stoczek Łuk.	2	6	6:0
4.	Bizon II Jeleniec	4	6	13:4
5.	Perła Dwornia	3	3	6:14
6.	Orzeł Zalesie	4	0	3:17

NASTĘPNA KOLEJKA (20.09., godz. 13:00): Orzeł - Armata, Orleń II - Perła, Tur - Bizon II (godz. 10:00).

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 5. KOLEJKI

Tytan - Bad Boys 1:1
Sokół - AR-TIG 0:1
Orzeł - Dobryń 2:1
Łazy - Bór 2:1
Agrotex - Unia Ż. 0:3
Kujawiak - Granica 0:1
Unia K - Grom 0:1

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Grom Kąkolewnica	5	15	15:0
2.	Unia Żabików	5	12	15:8
3.	Sokół Adamów	5	9	19:5
4.	Agrotex Milanów	5	9	8:5
5.	LZS Dobryń	5	9	14:11
6.	Bad Boys Zastawie	5	8	5:4
7.	Bór Dąbie	5	7	9:15
8.	Unia Krzywda	5	6	6:6
9.	Granica Terespol	5	6	7:13
10	ŁKS Łazy	5	6	11:19
11	Orzeł Czemierniki	5	6	11:19
12	Tytan Wisznice	5	4	9:12
13	AR-TIG Huta D.	5	4	7:16
14	Kujawiak Stanin	5	1	1:8

NASTĘPNA KOLEJKA (20.09., godz. 16:00): Bad Boys - Grom, Granica - Unia K, Unia Ż. - Kujawiak, Bór - Agrotex, LZS Dobryń - ŁKS Łazy, AR-TIG - Orzeł, Tytan - Sokół.

KLASA A - GR. I

WYNIKI 5. KOLEJKI

Perła - Agrosport 2:3
Sielczyk - Niwa 1:2
Rogo - Rokitno 10:2
Twierdza - Az-Bud 1:3
Krzna - Dąb 1:3
Victoria - pauza

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Rogo Rogoźnica	4	10	17:2
2.	Dąb Dębowa Kłoda	5	10	12:5
3.	Niwa Łomazy	5	9	7:10
4.	Az-Bud Komarówka	5	9	14:7
5.	Krzna Rzeczycza	4	9	10:5
6.	Red Sielczyk	5	9	14:11
7.	Victoria Parczew	4	6	11:11
8.	GLKS Rokitno	5	6	9:19
9.	Agrosport Leśna P.	4	3	5:9
10	Perła Sławatycze	5	3	11:21
11	Twierdza Kobylany	4	0	6:16

NASTĘPNA KOLEJKA (20.09., godz. 16:00): Agrosport - Victoria, Az-Bud - Krzna, GLKS Rokitno - Twierdza, Red Sielczyk - Rogo, Perła - Niwa, Dąb - pauza.

KLASA A - GR. II

WYNIKI 5. KOLEJKI

Orleń - Start 1:0
Wenus - Orkan 1:3
Olimpia - Absolwent 2:1
Młodzież - Dębowica 1:1
Wóldom - Dwernicki 0:6
Polesie - pauza

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Olimpia Okrzeja	5	12	17:8
2.	Młodzieżówka Radzyni	4	10	20:3
3.	Orleń Gołaszyn	4	9	10:7
4.	ULKS Dębowica	4	7	11:7
5.	Start Gózd	4	6	8:7
6.	Orkan Wojcieszków	4	6	9:9
7.	Absolwent Dom.	5	4	9:11
8.	Dwernicki Stoczek Łuk.	4	4	8:8
9.	Polesie Serokomla	3	4	5:5
10	Wenus Oszczepalin	5	4	11:12
11	Wóldom-Jetro Wólka D.	4	0	1:32

NASTĘPNA KOLEJKA (20.09., godz. 13:00): ULKS Dębowica - Wóldom, Absolwent - Młodzieżówka, Orkan - Olimpia, Start - Wenus, Polesie - Orleń, Dwernicki - pauza.

Radzyńskie gminy biją się o maszt na flagę biało-czerwoną

Wohyń postara się o czwarty maszt na flagę

Akcję ogłosił premier Mateusz Morawiecki. Projekt zakłada sfinansowanie przez rząd zakupu masztów i flag w każdej z gmin w Polsce, której mieszkańcy dołączą do projektu.

Każda z niemal 2,5 tysiąca gmin w Polsce może otrzymać od państwa maszt flagowy. Z okazji setnej rocznicy zwycięskiej Bitwy Warszawskiej Kancelaria premiera wraz z Ministerstwem Cyfryzacji ogłosiła akcję „Pod Białą-Czerwoną”.

Gminy, w których mieszkańcy zbiorą odpowiednią liczbę podpisów pod ankietą online na stronie gov.pl/bialoczerwona, otrzymają dotację na zakup masztów i flag oraz na ich instalację. W gminach do 20 tys. mieszkańców tych głosów ma być przynajmniej 100.

11 listopada kończy się głosowanie. Media donoszą, że zainteresowanie gmin jest tak duże, że na jedną może przypaść zaledwie 1 tys. zł dofinansowania. A koszt budowy masztu może sięgnąć nawet 10 tys. zł.

W Wohyniu byłby to czwarty maszt

- Postanowiliśmy włączyć się w tę akcję. Promujemy tę ankietę na rozpoczynających się właśnie zebraniach wiejskich. Bijemy się o ten maszt - przyznaje Tomasz Jurkiewicz, wójt gminy Wohyń.

W tej gminie miejsce na maszt jest gotowe. To centralny Plac 9 września, na którym stoją już trzy maszty.

- Zazwyczaj wywieszamy trzy flagi biało-czerwone, w zależności od potrzeb i uroczystości wywieszamy też flagę gminną, flagę Unii Europejskiej, ale zdarzyło się podczas obchodów rocznicy powstania Unii Litewsko-Polskiej i obrad sejmiku wołyńskiego, że nad placem powiewała także flaga Litwy - przypomina Jurkiewicz.

A co, jeśli rząd dofinansuje postawienie masztu tylko w 10 procentach? Wójt zapewnia, że wówczas gmina sięgnie do własnej kasy, by taki maszt postawić.

W gminie Borki chcą osiem masztów

Podobnego zdania jest wójt gminy Borki Radosław Sałata. - Moim celem jest, aby maszt stał przed każdą szkołą (szkół jest pięć), przed urzędem gminy, domem kultury i przed biblioteką - zapewnia.

Pytany, czy gminę stać na taki wydatek, przyznaje, że nawet jeśli nie w tym roku budżetowym, to w kolejnych latach tak.

- Wydajemy pieniądze na różną działalność, dlaczego nie mieilibyśmy ich znaleźć na maszt, który uhonoruje poległych za wolność i niepodległość, a także zachęci do patriotycznych postaw i dumy z bycia Polakami - stwierdza.

Premier Morawiecki obiecał odwiedzić trzy gminy z największą procentowo liczbą podpisów.

mm



Tomasz Jurkiewicz
wójt gminy Wohyń

- Zazwyczaj wywieszamy trzy flagi biało-czerwone, w zależności od potrzeb i uroczystości wywieszamy też flagę gminną, flagę Unii Europejskiej, ale zdarzyło się podczas obchodów rocznicy powstania Unii Litewsko-Polskiej i obrad sejmiku wołyńskiego, że nad placem powiewała także flaga Litwy

Unia Żabików dostała 66 tys. zł od gminy

GM. RADZYŃ PODL. W 2019 r. siedem stowarzyszeń dostało pieniądze od gminy. Wydały je na sport, kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego.

Sport

Gminny Ludowy Klub Sportowy Unia Żabików prowadził zajęcia sportowe,

organizował imprezy rekreacyjne i sportowe o zasięgu lokalnym i ponadlokalnym. Zajmował się także organizacją szkolenia sportowego, rozgrywek i współzawodnictwa w sekcjach piłki nożnej. LKS otrzymał 66,2 tys. zł.

Klub Sportowy Phudzianka Phudy, realizując podobne inicjatywy, otrzymał 4,9 tys. zł.

Radzyński Klub Karate Kyokushin „RAPTOR” w Białce organizował zajęcia pozalekcyjne oraz szkolenia dzieci i młodzieży z gminy Radzyń Podlaski, jego reprezentanci brali udział w zawo-

dach sportowych. Wysokość przyznanych środków - 10,2 tys. zł.

Klub Sportowy Paszki na organizację „Paszzkowskich Dni Sportu i Rekreacji” pozyskał 7,9 tys. zł (zwrot niewykorzystanej dotacji wyniósł 641,11 zł).

Stowarzyszenie „Kołowrotek” w Białce na coroczny rajd rowerowy „Rowerami z „Kołowrotkiem V” otrzymało 760 zł.

Kultura

Stowarzyszenie „Kołowrotek” w Białce na „Wielkanocne wicie II” otrzymało 670 zł.

Stowarzyszenie Ziemi Branickiej w ubiegłym roku zaprosiło na „Tanczną podróż w czasie – potańcówka w Branicy”. Wysokość przyznanych środków to 1,7 tys. zł.

Stowarzyszenie dla Zabiela „Zaścianek” na zadanie pn. „Z kulturą na co dzień – wspomnienia” pozyskało 1,9 tys. zł.

Jakub Hapka

Strategia Rozwoju Elektromobilności na terenie Gminy Czemieniki – zakończenie realizacji przedsięwzięcia

Gmina Czemieniki zakończyła realizację przedsięwzięcia służącego opracowaniu Strategii Rozwoju Elektromobilności na terenie Gminy Czemieniki. Realizacja projektu możliwa była dzięki dofinansowaniu z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach programu priorytetowego „GEPARD II – transport niskoemisyjny. Część 2) Strategia rozwoju elektromobilności”, którego celem jest wsparcie działań jednostek samorządu terytorialnego niezbędnych do realizacji polityki elektromobilności.

W ramach przedsięwzięcia została opracowana Strategia Rozwoju Elektromobilności na terenie Gminy Czemieniki służąca realizacji celów wynikających m.in.: z Programu Rozwoju Elektromobilności w ramach Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju (SOR), w tym w szczególności z: Planu Rozwoju Elektromobilności „Energia do przyszłości”, przyjętego przez Radę Ministrów dnia 16.03.2017 r.; Krajowych ram polityki rozwoju infrastruktury paliw alternatywnych, przyjętych przez Radę Ministrów dnia 29.03.2017 r.; Ustawy z dnia 11 stycznia 2018 r. o elektromobilności i paliwach alternatywnych. Opracowana Strategia jest odpowiedzią na potrzebę zrównoważonego rozwoju rynku mobilności nastawionej na wykorzystanie pojazdów nisko i zeroemisyjnych w Polsce, a także prowadzoną politykę klimatyczno-transportową i stanowi dokument, obejmujący ocenę możliwości, wskazanie planu działań oraz analizę możliwości do realizacji inwestycji, które w znaczący sposób przyczynią się do poprawy jakości powietrza i rozwoju elektromobilności w Gminie Czemieniki. Niezwykle ważny jest fakt, iż Strategia będzie miała wpływ na redukcję zanieczyszczenia powietrza, emisji gazów cieplarnianych, pyłów oraz hałasu, gdyż realizowane na jej podstawie działania prowadzić będą do zmniejszenia się sumarycznego ruchu pojazdów spalających na drogach gminnych. Na podstawie występujących problemów i potrzeb w zakresie polityki transportowej wytyczono cele Strategii, spośród których wskazano na najważniejszy cel bezpośredni jakim jest: Rozwój elektromobilności na terenie Gminy Czemieniki i ograniczenie emisji szkodliwych substancji do atmosfery przez pojazdy z silnikami spalinowymi. Natomiast, na podstawie wyznaczonych celów, wskazano na działania, których realizację założono w dwóch horyzontach czasowych: do 2026 roku – tj. działania zorientowane na wykorzystanie istniejącej infrastruktury: budowa punktów/ stacji ładowania pojazdów przy budynkach użyteczności publicznej; wydzielanie miejsc postojowych na istniejących parkingach dla pojazdów elektrycznych; budowa instalacji PV; budowa stacji pomiaru zanieczyszczeń i hałasu; opracowanie aplikacji mobilnej zintegrowanej z punktami/stacjami ładowania; edukacja, promocja elektromobilności wśród mieszkańców i przedsiębiorców; zakup pojazdów elektrycznych dla Gminy oraz do 2036 roku – tj. działania związane ze stworzeniem infrastruktury dla elektromobilności: budowa nowych punktów/stacji ładowania pojazdów przy nowopowstałych ciągach komunikacyjnych; zastąpienie taboru tradycyjnego elektrycznym dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami i matek z wózkami; wytyczenie nowych szlaków, ścieżek rowerowych, budowa obiektów rekreacyjnych oraz budowa, remont nowych ciągów komunikacyjnych, miejsc postojowych, wiat, przechodni, zakup rowerów elektrycznych; wdrożenie rozwiązań Smart City; budowa wizualnego systemu informacji transportowej; modernizacja systemu zasilania Gminy w energię (jeżeli wymagana); edukacja, promocja elektromobilności wśród mieszkańców i przedsiębiorców.

W celu opracowania Strategii Rozwoju Elektromobilności na terenie Gminy Czemieniki wykonano następujące działania: przeprowadzono konsultacje społeczne, przygotowano i wydrukowano plakaty informacyjne o rozpoczęciu prac nad Strategią i rozpoczynających się konsultacjach społecznych oraz opracowano artykuły prasowe.

Szczególnie ważnym elementem procesu opracowywania Strategii Rozwoju Elektromobilności na terenie Gminy Czemieniki była partycypacja społeczna. Konsultacje społeczne stanowiły nie tylko element niezbędny do stworzenia Strategii, ale również konieczne są do jej prawidłowego wdrożenia. W celu zidentyfikowania potrzeb, oczekiwań i problemów związanych z transportem oraz poznania opinii mieszkańców, organizacji pozarządowych, innych podmiotów działających na obszarze Gminy w kwestii rozwoju elektromobilności na terenie Gminy Czemieniki w dniach od 18.08.2020 r. do 08.09.2020 r. odbyły się konsultacje społeczne dotyczące opracowania i konsultacji projektu Strategii Rozwoju Elektromobilności na terenie Gminy Czemieniki, które przeprowadzone zostały w następujących formach: 1. zbierania uwag dotyczących opracowania „Strategii Rozwoju Elektromobilności na terenie Gminy Czemieniki” za pomocą formularza ankiety; 2. trzech spotkań w formie warsztatów, w tym 2 spotkań warsztatowych dla wszystkich mieszkańców Gminy, które odbyły się w dn. 24.08.2020 r. (spotkanie stacjonarne) i 28.08.2020 r. (spotkanie online) oraz 1 spotkanie warsztatowe dla: władz lokalnych, urzędników Urzędu i jednostek podległych, interesariuszy zewnętrznych, które odbyło się dn. 27.08.2020 r. (spotkanie online); 3. zbierania uwag dotyczących projektu „Strategii Rozwoju Elektromobilności na terenie Gminy Czemieniki” za pomocą formularza uwag.

Gmina Czemieniki, po otrzymaniu środków na realizację poszczególnych zadań dotyczących kwestii rozwoju elektromobilności wskazanych w Strategii, będzie podejmować szereg działań informacyjno-promocyjnych. Informacje o efektach wdrażania Strategii będą udostępniane przede wszystkim na obszarze jej realizacji oraz na ogólnodostępnej stronie internetowej <http://czemieniki.eu/>. Informacje o projektach i Strategii będą również upowszechniane na terenie Polski. Celem takiego działania jest szeroka promocja projektów oraz zachęcenie do współpracy na terenie Polski i Europy.

Niniejszy materiał został dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Gmina Czemieniki.

W SKRÓCIE Z GMINY RADZYŃ

Remont drogi w Stasinowie

Gmina ogłosiła przetarg na przebudowę, dofinansowaną z Funduszu Dróg Samorządowych. - Po wstępnej ocenie droga znalazła się na liście rezerwowej, ale ostatecznie udało się pozyskać pieniądze na realizację inwestycji - poinformował na ostatniej sesji Rady Gminy wójt Wiesław Mazurek.

Ze wsparciem FDS

Zakończono remont drogi w Branicy Radzyńskiej i Branicy Kolonii. Gmina dostała wsparcie z Programu Rozwoju Dróg Samorządowych. Teraz złożyła kolejne wnioski na remonty dróg w Brzostówcu i w Bedlnie.

40 wymienionych szyb na przystankach

Wójt Mazurek zaapelował o dbałość o przystanki autobusowe, dające schronienie podróżnym, zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym. Na terenie całej gminy stwierdzono bowiem prawie 40 zbitych szyb przystankowych.

Remonty

Utworzono teren przy jednostce OSP Bedlno. Przeprowadzono prace remontowe budynku zaplecza boiska oraz urządzeń na placu zabaw w Ustrzeszy. Poprawiono przepusty przy placu OSP w Zabikowie.

Rozbudowa wodociągów

Prowadzone są prace przy rozbu-

die wodociągu w Bedlnie. - Zostanie on rozbudowany o ponad dwukilometrowy odcinek. To pozwoli na zaopatrzenie w wodę jeszcze większej liczby mieszkańców - zapowiedział wójt.

Jeszcze w tym roku planowana jest rozbudowa wodociągu w Brzostówcu, oba zadania gmina wykonuje z własnych środków.

Wsparcie dla uzdolnionych uczniów

Radni przegłosowali Lokalny program wspierania edukacji uzdolnionych uczniów. Poprzedni regulamin przyznawania stypendiów unieważnił wojewoda i rada musiała przyjąć wewnętrzny akt, wyznaczający kierunki działania w tej sferze.

Jakub Hapka

Podczas mszy dożynkowej dziękowali za plony



Uroczystości dziękczynne za tegoroczne plony w gm. Kąkolewnica były symboliczne. Odbyły się one w niedzielę, 23 sierpnia, w kościele św. Filipa Neri. W procesji z darami delegacje złożyły pod ołtarzem wieńce dożynkowe.

W gminie Borki znaleźli sposób na dubeltowe oszczędności, by wzmocnić ośrodki kultury i bibliotekę

Doktor Kulikowska dyrektorem dwóch instytucji

Wójt Radosław Sałata postanowił zreorganizować pracę dwóch jednostek gminnych zajmujących się kulturą: Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu oraz Gminnej Biblioteki Publicznej.

W miejsce dwóch dotychczasowych szefów jednostek pojawiła się nowa osoba, pełniąca funkcję dyrektora na pół etatu w jednej instytucji i na pół etatu w drugiej.

Wiosną tego roku Izabela Smogorzewska zrezygnowała z szefowania GOKiS i wróciła do pracy nauczyciela w Woli Osowińskiej. Urząd Gminy rozpiął konkurs na stanowisko dyrektora. Do konkursu przystąpiły dwie osoby. Konkurs wygrała i dyrektorem została dr filologii rosyjskiej Małgorzata Kulikowska z pobliskiego Oszczepalina w gm. Wojcieszów.

Pod koniec lipca, po 40 latach pracy zawodowej, Krystyna Maksymiuk, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Borkach, zdecydowała się przejść na emeryturę. Wówczas obie funkcje zostały połączone we wspólnym etacie Kulikowskiej.

Podwójna korzyść

- To są dubeltowe oszczędności - mówi wójt Radosław Sałata. - W jednym etacie połączyliśmy dwie instytucje kultury: bibliotekę i GOKiS. Oszczędność miesięczna (3 400 zł) w przeliczeniu rocznym daje 40 tys. zł, a roczny budżet tych dwóch jednostek to rząd 600 tys. zł. Poza tym wspólny

potencjał wszystkich pracowników GBP i GOKiS nie był w pełni wykorzystany, a teraz jest na to szansa - wyjaśnia.

Współpraca była

Z własnych informacji wiemy, że wójt stał na stanowisku, że współpraca pomiędzy tymi dwiema jednostkami nie układała się idealnie. Jednak ostatnie sprawozdanie z działalności biblioteki wygłoszone na sesji Rady Gminy przez ówczesną dyr. Krystynę Maksymiuk tego nie potwierdzało. Dyrektor wyliczała przykłady stałej współpracy z domem kultury, ze szkołami, z urzędem, np. przy organizacji dożynek. To przy bibliotece utworzono Gminną Radę Seniorów.

Monika Mackiewicz

Małgorzata Kulikowska

Bardzo się staram

- W marcu zostałam powołana na stanowisko dyrektora GOKiS, a w lipcu - na dyrektora GBP. Moje koncepcja zarządzania? Przede wszystkim stawiam na profesjonalizację kadry obu instytucji, aby podnosić jakość. Już poczyniłam pierwsze kroki, zatrudniając instruktora ds. artystycznych. Uruchomiliśmy zajęcia wokalne i instrumentalne, które cieszą się dużym zainteresowaniem. Nie zamierzam rezygnować z dobrych praktyk poprzedników i będę je kontynuować, ale mam też własne pomysły. Niebawem zostanie opracowany kalendarz kulturalny na nowy rok i sądzę, że on pokaże, w jakim kierunku chcemy podążać. Jeśli chodzi o łączenie funkcji dyrektora GBP i GOKiS, to uważam, że był to bardzo dobry krok wójta Radosława Sałaty. Chodzi tu nie tylko o oszczędności budżetowe z tytułu zatrudnienia, które będę mogła przeznaczyć na działalność statutową obu jednostek, ale też o usprawnienia organizacyjne. Obecnie posiadam stopień naukowy doktora. W tym roku znalazłam się w gronie stypendystów Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z projektem indywidualnym w dziedzinie literatury



Chcą powołać organizację „Strzelec” w powiecie

Radzyń Podlaski: Przed II wojną światową w Radzynie działał „Sokół”. Teraz samorządy myślą o powołaniu „Strzelca” - podobnej organizacji, która byłaby wsparciem dla patriotycznego wychowania młodzieży.

Goszczący na ostatniej sesji Rady Gminy Radzyń starosta radzyński, Szczepan Niebrzegowski, wspomniał o możliwości stworzenia w powiecie organizacji „Strzelec”. To wspólny pomysł starosty, burmistrza Radzyna i wójta gminy Radzyń.

- To piękna inicjatywa, która funkcjonowała w okresie międzywojennym. Chodziło w niej o wojskowe przygotowanie młodzieży: zapoznanie z bronią, ćwiczenia strzeleckie. Jeśli będzie przyzwolenie pozostałych naszych samorządów, „Strzelec” mógłby objąć swoim zasięgiem cały powiat. Taka organizacja byłaby bardzo przydatna w procesie wychowania młodego człowieka - powiedział starosta. Zastrzegł dobrowolny charakter zajęć, zaznaczył, że należałoby przedyskutować wiek uczestników.

Jakub Hapka

Strzelcy w każdej wsi

Tak Związek Strzelecki wspominał ś.p. Mieczysław Fijewski:

Przed wojną istniał Związek Strzelecki. Tata przez kilka ładnych miesięcy był komendantem pododdziału reprezentacyjnego, powiatowego plutonu. Chodził w mundurze strzeleckim, z szabłą.

To było przygotowanie młodzieży do ewentualnej obrony, jeśli przyjdzie jakiś konflikt. Udział w tym był dobrowolny. Strzelcy byli w każdej wsi, Związek Strzelecki był bardzo rozpowszechniony. Mój tata nigdy w wojsku nie służył, ale był na pięciu kilkunastodniowych kursach - w Brześciu, w Baranowiczach. Prowadził ten oddział strzelecki we wsi. W Kopinie należało do niego ponad 20 młodzieńców. Dostali broń, odbywali normalne ćwiczenia wojskowe - była musztra, marsze, topografia terenu, nauka strzelania. Przynajmniej 2-3 razy do roku organizowano międzysiedziowe zloty strzelców. To była popularna organizacja, działała do wojny.

Narodowo czytali „Balladynę”

W Pałacu Jazwińskich, 5 września, zgromadzili się przedstawiciele samorządu, dyrektorzy szkół, nauczyciele, uczniowie, harcerze, przedstawiciele organizacji społecznych i emeryci, by wspólnie odczytać pierwszy akt „Balladyny” Juliusza Słowackiego.

Wydarzeniu patronowała Para Prezydencka, a prezydent Andrzej Duda podkreślił szczególnie uniwersalną wymowę utworu - zwycięstwa dobra nad złem.

Wprowadzenia do historycznego tła dramatu dokonała Małgorzata Kulikowska, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej oraz GOKiS-u.

Narodowemu Czytaniu towarzyszyła wystawa „Słowacki i Balladyna” (przedruki fotografii, teatraliów, rękopisów). Można ją jeszcze zobaczyć w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Borkach, dokąd została przeniesiona.

Za rok - zapowiadamy już teraz - cała Polska będzie czytała komedię satyryczną „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej.

mm



W akcji Narodowego Czytania „Balladyny” Juliusza Słowackiego lektorami byli: Pustelnik - Radosław Sałata, Kirkor - Michał Zajac, Gopłana - Magdalena Niewęglowska, Wdowa - Elżbieta Kulenty, Alina - Patrycja Góral, Balladyna - Alicja Skowron, Filon - Szymon Latkowski, Skierka - Roman Makuch, Chochlik - Marek Makosz, Grabiec - Tomasz Mitura

Po wypadku do szpitala trafiło pięć osób



Uderzona toyota zderzyła się jeszcze z oplem

W Stasinowie na drodze K-63 kierująca toyotą, skręcając w lewo, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i zderzyła się z audi. Do szpitala trafiło pięć osób.

Za kierownicą Toyoty Avensis siedziała 18-letnia mieszkanka Radzyna Podlaskiego. Audi, z którym się zderzyła, prowadził

40-latek z Radzyna Podlaskiego.

Siła zderzenia pojazdów była tak duża, że toyota uderzyła jeszcze w Opla Corcę, którym kierowała 42-letnia mieszkanka powiatu siedleckiego.

Do szpitala z obrażeniami ciała trafiło pięć osób. Kierowcy byli trzeźwi.

mm

Wysokie loty VII Pikniku Modelarskiego



Organizatorem pikniku był Klub Modelarski RC w Radzynie

RADZYŃ PODLASKI: Kacper Łaskażewski z Białej Podlaskiej zdobył 3. miejsce za najlepsze loty śmigłowcem RC. Na „pudle” stanęli także modelarze z Lublina i Kraśnika oraz innych miast Polski.

Podczas zorganizowanego przez Klub Modelarski RC pod koniec sierpnia Pikniku Modelarskiego w Radzynie zawody rozegrano w konkurencjach: loty samolotem akrobacyjnym, szybowcem, śmigłowcem, odrzutowcem, modelem redukcyjnym samolotu RC i pojazdem



Impreza z roku na rok przyciąga coraz większą publiczność

kołowym RC.

Atrakcją wzbudzającą aplauz publiczności był niezwykle lot modelem akrobacyjnym RC

w rytm muzyki tzw. freestyle w wykonaniu Macieja Mazurka z Chełma. Takie wydarzenie miało miejsce w tym roku tylko



Piknik to także niekończące się rozmowy modelarzy. I tym razem nie mogło obyć się bez zaglądania w „duszę” własnoręcznie skonstruowanych maszyn

na radzyńskim pikniku.

Nagrody dla zwycięzców ufundowali: starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski, bur-

mistrz Radzyna Podlaskiego Jerzy Rębek oraz Wiesław Mazurek, wójt gminy Radzyń Podlaski.

Za najlepszą akrobację RC:

1. Wiesław Chmielewski - Warszawa
2. Dariusz Czekaj - Warszawa
3. Łukasz Urban - Białystok

Za najlepsze loty szybowcowe RC:

1. Wiesław Dzik - Warszawa
2. Tomasz Cieślak - Kraśnik
3. Grzegorz Wilkos - Kraśnik

Za najlepsze loty śmigłowcem RC:

1. Dariusz Gogacz - Lublin
2. Paweł Perlich - Lublin
3. Kacper Łaskażewski - Biała Podlaska

Za najlepsze loty modelem odrzutowca RC:

1. Robert Mucha - Kraków
2. Tomasz Sobieszuk - Białystok
3. Kurzęcki Robert - Garwolin

Za najefektowniejszy model kołowy RC:

1. Grzegorz Wilkos - Kraśnik
2. Marcin Gaponiuk - Lublin
3. Paweł Buczkowski - Kraśnik

Za najładniejszy model redukcyjny RC:

1. Włodzimierz Lisik - Warszawa
2. Jerzy Malewicki - Warszawa
3. Grzegorz Łakomy - Lublin

Zaproszeni modelarze otrzymali pakiet materiałów promujących powiat, miasto i gminę.

Jakub Hapka

Dworek w Bełczącu zaprasza na podróż w czasie

GMINA CZEMIERNIKI

W piwnicach dworu zainstalowano wystawę ubrań szlacheckich z XIX wieku, broni od XIX wieku do II wojny światowej, monet od XVII wieku do współczesności i PRL-u.

Można zobaczyć też stare narzędzia używane w rolnictwie i w gospodarstwie domowym oraz zdjęcia i dokumenty z początku XX wieku, w tym fotografie dawnych właścicieli dworku.

Wystawa się rozrasta

Inauguracja stałej wystawy odbyła się w ostatni dzień wakacji podczas dużego wydarzenia, jakim stał się plenerowy koncert orkiestry Arti Sentemo z Radzyna Podlaskiego. Na finał dłuższej niż zazwyczaj przerwy w zajęciach szkolnych (przynajmniej w standardowym wydaniu) zagrała orkiestra akordeonowa założona w 2013 roku przez dyrektora Szkoły Muzycznej w Radzynie



W piwnicach dworku w Bełczącu zorganizowano wystawę dawnej broni, ubrań, monet. Można ją zobaczyć w godzinach pracy tamtejszej biblioteki

Podlaskim Zbigniewa Czuryło. Muzycy odnoszą wiele sukcesów na konkursach akordeonowych i koncertują nie tylko w Polsce, ale i w Europie. W jej skład wchodzi muzyka z Radzyna Podlaskiego, studiująca w Warszawie, Gdańsku, Katowicach.

Wydarzeniem, które stało się atrakcją popołudnia, było umożliwienie zwiedzania wystawy historycznej, która w początkowym zamyśle miała zajmować jedno pomieszczenie. Okazało się, że eksponaty zajęły przestrzeń czterech izb.

Zaproszenie do zwiedzania

- Inicjatorami tej wystawy są sami mieszkańcy Bełcząca - podkreśla Jakub Domański, mieszkaniec Czemiernik, pasjonat historii. Przy udziale Jarosława Siwka, Kamila Siepkowskiego i mieszkańców



Dużym zainteresowaniem zwiedzających cieszyła się wystawa ubrań szlacheckich z XIX w. Na okoliczność wydarzenia stroje założyli: Arkadiusz Filipek, wójt gminy Czemierniki, Waldemar Kozak, sekretarz urzędu oraz Jakub Domański, pasjonat historii

Bełcząca stworzyli w dworku Izbę Pamięci. Jest ona wciąż w budowie, ale już ma się czym pochwalić i zaoferować zwiedzającym podróż w czasie. Pasjonaci nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa, do ekspozycji dołączane są kolejne przedmioty.

Chętni mogą zwiedzić wystawę w godzinach pracy biblioteki w dworku. Jakub Domański poleca się też na przewodnika, po wcześniejszym umówieniu poprzez bibliotekę.

Monika Mackiewicz